Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Wtorek, 1988—01—12 ■ Nr 8 (12107) ■ Rok XL ■ Cena 10 zł ■ Wyd. 1

Z udziałem kilkuset twórców i najwyższych władz państwowych

Noworoczne spotkanie ludzi kultury

We wszystkich dziedzinach sztuki ubiegły rok przyniósł wiele znaczących sukcesów

WARSZAWA (PAP). Rozwój kultury narodowej, jej osiągnięcia w minionym roku i perspektywy, były głównymi tematami rozmów Wojciecha Jaruzelskiego z twórcami i działaczami kultury uczestniczącymi 11 bm. w tradycyjnym, noworocznym spotkaniu. Jego miejscem był pałac Rady Ministrów w Warszawie. Przybyło kilkusetosobowe, reprezentatywne grono tych, którzy kulturę tworzą i przybliżają wielomilionowym rzeszom obywateli naszego kraju. Zgromadzili się przedstawiciele wszystkich dziedzin twórczości i wykonawstwa: pisarze, filmowcy, reżyserzy, aktorzy, muzycy, plastycy, muzealnicy, bibliotekarze, księgarze, twórcy ludowi, pracownicy placówek upowszechniania kultury z różnych zakątków Polski.

W Sali Kolumnowej pałacu Rady Ministrów obecni byli członkowie najwyższych władz: **Zbigniew Messner, Roman Malinowski, Tadeusz Witold Młyńczak, Jan Dobraczyński, Zenon Komender, Józef Czyrek, Mieczysław F. Rakowski, Andrzej Wasilewski, Kazimierz Kozub, Roman Szarek,** a także przewodniczący Narodowej Rady Kultury **Bogdan Suchodolski.**

Przybyłych powitał gospodarz spotkania, minister kultury i sztuki **Aleksander Krawczuk,** który przypomniał, że w minionym roku odnotowaliśmy wiele sukcesów indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą we wszystkich dziedzinach sztuki. Jest to szczególnie godne uznania,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Drugi dzień wizyty Hansa—Dietricha Genschera w Polsce

Spotkanie z prezesem Rady Ministrów Zbigniewem Messnerem ■ Rozmowy z Marianem Orzechowskim, Romanem Malinowskim, Tadeuszem W. Młyńczakiem i kardynałem Józefem Glempem

WARSZAWA (PAP). 11 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął przebywającego z wizytą oficjalną w Polsce wicekanclerza i federalnego ministra spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hansa-Dietricha Genschera.

W toku wymiany poglądów na temat węzłowych problemów sytuacji międzynarodowej stwierdzono, że w warunkach poprawy klimatu i otwarcia nowych perspektyw w stosunkach Wschód — Zachód, oba państwa powinny odgrywać istotną rolę i wnosić konstruktywny wkład do zapewnienia pokoju i umocnienia bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie.

Dokonując wszechstronnego przeglądu stosunków dwustronnych zgodnie stwierdzono potrzebę podejmowania wysiłków na rzecz przezwyciężania występujących jeszcze przeszkód w procesie normalizacji stosunków między obu państwami w oparciu o postanowienie układu z 7 grudnia 1970 i Aktu Końcowego KBWE oraz przejścia do wyższych form wzajemnie korzystnej współpracy w różnych dziedzinach.

*

WARSZAWA (PAP). Przebywający w Polsce z wizytą oficjalną, na zaproszenie **Mariana Orzechowskiego,** wicekanclerz, minister spraw za-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rada Ministrów dokonała modyfikacji i uzupełnień programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej

WARSZAWA (PAP). Biuro Prasowe Rządu informuje: 11 bm. Rada Ministrów zaakceptowała — zaproponowane przez Komitet Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy — modyfikacje i uzupełnienia do „Programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej".

Zmiany te w pełni uwzględniają wolę i stanowisko społeczeństwa co do tempa i sposobu reformowania gospodarki — wyrażone w referendum w listopadzie ub. roku i w dyskusjach społecznych poprzedzających referendum. Uwzględniają także wnioski wynikające z uchwały VI Plenum KC PZPR, debaty plenarnej Sejmu i dyskusji na posiedzeniu Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa. Wiele uwag i postulatów nadesłały do Komitetu Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy Gospodarczej instytucje, organizacje społeczne jak też i osoby fizyczne. Główny akcent w tych wnioskach, postulatach i uwagach dotyczył działań na rzecz przyspieszenia wzrostu podaży towarów i usług.

Zakłada się pełne utrzymanie wszystkich podstawowych kierunków i głównych zadań programu realizacyjnego. Jednocześnie złagodzone zostały zamierzenia w dziedzinie przebudowy struktury cen i dochodów. W związku z tym przesunięciu w czasie ulegają też terminy przebudowy systemów dotacji i podatków, a także znoszenia niektórych form reglamentacji.

Wzmocnione zostają działania osłonowe, podejmowane w stosunku do grup społecznych znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Między innymi wprowadzone będą rozwiązania stymulujące produkcję i usługi dla grup społecznych wymagających szczególnej opieki socjalnej.

Podjęte zostaną próby przyspieszenia działań związanych z tworzeniem organizacyjnych i instytucjonalnych warunków rozwijania przedsiębiorczości. Znaczną uwagę przywiązuje się do konsekwentnego przezwyciężania barier biurokratycznych w całej gospodarce.

Wśród czynników wzrostu podaży zwiększony został nacisk na elementy postępu organizacyjnego.

Weryfikacji ulegnie program inwestycyjny i założenia polityki inwestycyjnej na końcowe lata bieżącego planu pięcioletniego.

Szczególne znaczenie przywiązuje się do rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Program realizacyjny w szerszym zakresie uwzględniał będzie tworzenie warunków dla uzyskania postępu w budownictwie mieszkaniowym i gospodarce komunalnej, a w szczególności korzystniejsze będą warunki rozwoju budow-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(s) NA OKUPOWANYCH przez Izrael wzgórzach Golan rozpoczął się strajk powszechny ludności arabskiej. Według informacji napływających do Damaszku, wojska izraelskie zablokowały wszystkie miejscowości tego rejonu, objętego masowymi demonstracjami i wystąpieniami. Tel Awiw zabronił dziennikarzom przebywania na wzgórzach Golan.

SEKRETARZ generalny KC KPZR **Michaił Gorbaczow** spotkał się w poniedziałek na Kremlu z sekretarzem generalnym KC

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Prezydium Krakowskiej Rady PRON wnikliwie i krytycznie rozpatrzyło założenia nowej ordynacji wyborczej

(Obsł. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Krakowskiej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego poświęcone sprawie zmian ordynacji wyborczej do rad narodowych przedstawionych społeczeństwu przez Radę Państwa. Obradami kierował przewodniczący KR PRON, przewodniczący Rady Naczelnej Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego **Ryszard Zieliński.**

Prezydium KR zapoznało się z materiałami przedstawionymi przez Komisję Organów Przedstawicielskich i Samorządności, Komisję Stanowienia Prawa i Praworządności oraz Zespołu Doradczego KR PRON, uwzględniło indywidualne i zbiorowe opinie członków i instancji ruchu. W związku z tym Prezydium Krakowskiej Rady PRON stwierdziło w swej opinii, że:

Okręgi wyborcze do rad narodowych stopnia podstawowego powinny bezwzględnie pokrywać się z granicami administracyjnymi osiedli i sołectw, zaś w jednym osiedlu może być tylko jeden okręg wyborczy, w jednym okręgu

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W Belwederze

Wręczenie nominacji profesorskich

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa nadała 16 uczonym tytuł profesora zwyczajnego, a 46 — tytuł profesora nadzwyczajnego. 11 bm. spotkali się oni w Belwederze, gdzie z rąk zastępcy przewodniczącego Rady Państwa **Kazimierza Barcikowskiego** otrzymali akty nominacyjne.

Gratulując uczonym dorobku naukowego, który znalazł swój wyraz w przyznanych tytułach naukowych, K. Barcikowski podkreślił, iż droga do tych tytułów jest wciąż w naszym kraju długa i skomplikowana. Władze państwowe popierają propozycje, by tam, gdzie jest to możliwe drogę tę skrócić i uprościć. Młodzi, wybijający się naukowcy powinni szybciej dochodzić do stopni i tytułów.

Wśród nowo mianowanych profesorów znaleźli się uczeni krakowscy. Tytuł profesora zwyczajnego otrzymała **Anna Łoś** z Akademii Rolniczej zaś tytuły profesora nadzwyczajnego: **Maciej Grochowski** z Instytutu Języka Polskiego PAN, **Jan Kuś** z Akademii Medycznej, **Andrzej Zoll** z Wydziału Prawa UJ i **Jan Kuśmierz** z Akademii Rolniczej.

W Nowosądeckiem

Budownictwo mieszkaniowe wlecze się w ogonie

(Inf. wł.) Statystyka nie kłamie: jeszcze 6 lat temu Nowosądeckie w uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym było o całą długość lepsze od sąsiadów w tabeli krajowej, a teraz pozostało daleko w tyle, nawet za Zamościem. Najniższy od lat plan budowy 847 mieszkań w 1987 r. wykonano w 86 proc., a stracili na tym oczekujący członkowie spółdzielni w Nowym Sączu, Krynicy i Zakopanem. Nawet budowa pierwszego komunalnego bloku mieszkaniowego w Nowym Sączu przy ul. Matejki wpadła w przysłowiowy poślizg. Jak planuje się cykle budowy? Nowosądecki Kombinat Budowlany w I kwartale ub. roku nie miał żadnych zobowiązań, a z 11 budynków mieszkalnych zakwalifikowanych do oddania aż 8 pozostawił na ostatni kwartał, większość na ostatnie dni roku. Mogą szokować koszty budowy przeliczone na

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia federacji „Okrętowców"

WARSZAWA (PAP). Trybunał Konstytucyjny podjął ostatnio postanowienie o nieuwzględnieniu zażalenia Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Okrętowego „Okrętowcy" na wcześniejsze postanowienie trybunału nie nadające biegu wnioskowi tej federacji. Wniosek ten zarzucał niezgodność z Konstytucją jednego z artykułów kodeksu pracy mówiącego, że w okresie uzgadniania przez strony projektu układu zbiorowego pracy oraz w czasie postępowania rejestracyjnego, a także w czasie rozstrzygania spraw w trybie przewidzianym przez inne przepisy kodeksu — nie stosuje się przepisów rozdziału ustawy o związkach zawodowych dotyczącego trybu rozpatrywania sporów

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Komu zależy na eksporcie?

Krakowski przemysł i spółdzielczość śpią?

(Inf. wł.) Podczas pobytu w Krakowie delegacji organizatorów Jesiennych Targów w Wiedniu zaoferowano nieodpłatnie wydzierżawienie 80 m kw. powierzchni wystawienniczej. Normalnie za promocję naszych wyrobów trzeba byłoby zapłacić kilka tysięcy dolarów. Targi odbędą się na początku września br., ale przecież trzeba dużo wcześniej skompletować ekspozycję, dokonać wyboru artykułów godnych zaprezentowania zachodnim handlowcom.

Informację o wystawie podały środki masowego przekazu i... cisza. Do Urzędu Miasta Krakowa zgłosiły się zaledwie dwie firmy. Czy naprawdę w wyższych uczelniach, instytutach naukowo-badawczych, spółdzielniach, przedsiębiorstwach nie ma niczego do zaoferowania na eksport? **(żur)**

Podczas tegorocznego „Pokazu Narodów"

Czym Kraków podbije Wiedeń?

(Inf. wł.) Jesienią, podczas spotkania z przedstawicielami krakowskich kół przemysłowych dyrektor Międzynarodowych Targów Wiedeńskich **Gerd A. Hoffmann** złożył na ręce wiceprezydenta m. Krakowa **Mariana Kuliga** deklarację ofiarowania bezpłatnie krakowskim wystawcom 100 metrów kwadratowych powierzchni targowej podczas jesiennego „Pokazu Narodów".

Strona austriacka potwierdziła już w pełni swoją deklarację, zaś w Urzędzie m. Krakowa i krakowskim oddziale Polskiej Izby Handlu Zagranicznego rozpoczęto prace nad szczegółowym programem pierwszej tego rodzaju krakowskiej ekspozycji poza granicami kraju. Ogólna koncepcja przewiduje prezentację Krakowa zarówno jako jedynego w swoim rodzaju pomnika architektury, sztuki, kultury i nauki (myśli się również o stosownym miejscu dla wielickiej Kopalni Soli) łącznie z jego rzemiosłem i rękodzie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Polska edycja książki Gorbaczowa

WARSZAWA (PAP). Jak zapewnia Państwowy Instytut Wydawniczy niebawem powinna ukazać się polska edycja głośnej już w świecie książki **Michaiła Gorbaczowa** „Przebudowa i nowe myślenie dla naszego kraju i całego świata".

Fragmenty tej książki publikowane już były w

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Nowa broń w walce z nałogiem palenia

TOKIO (PAP). W Japonii poinformowano o wynalezieniu bardzo skutecznej metody walki z nałogiem palenia papierosów. Jak informuje agencja TASS, Japończyk **Toshiro Doi** od dawna obserwował reakcję ponad 2 tys. ochotników na najróżniejsze zapachy. Szczególną uwagę zwrócił na aromaty, które wywoływały u tych osób różne nieprzyjemne uczucia i wrażenia podobne do tego, jakie odczuwa się po wypaleniu w krótkim czasie dużej ilości papierosów.

W rezultacie udało się dobrać niemal idealny „bukiet"

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pochowano nie tego człowieka

Czarna komedia pomyłek

WASZYNGTON (PAP). Charles Pryor spał spokojnie na szpitalnym łóżku, a tymczasem jego rodzina i przyjaciele ronili łzy nad jego grobem. Dopiero w kilka godzin po pogrzebie krewni zidentyfikowali 61-letniego pacjenta miejskiego szpitala w Norfolk, w stanie Virginia, jako właściwego Charlesa Pryora. Nikt niestety nie wie, kto zamiast jego spoczął w rodzinnym grobie.

Przyczyną pomyłki była błędna identyfikacja zwłok dokonana przez jego przyrodniego brata. Stwierdził on, że pokazane mu ciało to zwłoki Pryora. Co gorsza, w czasie pogrzebu inni członkowie rodziny, którzy oglądali zwłoki, również nie zauważyli pomyłki. Jeszcze większego dziwaka zabił policji sam Pryor, który stwierdził po wszystkim, że nie ma żadnego brata.

Ostatecznie udało się ustalić, że pod nazwiskiem Pryora pochowany został człowiek o nieustalonej tożsamości, który zmarł w tym samym szpitalu wskutek obrażeń doznanych po upadku z roweru.

A może tylko protest przeciwko biurokracji?

8000 procent absurdu!

(Inf. wł.) To wcale nie pomyłka. Dokładnie o osiem tysięcy procent podrożały stalowe szywki do zwykłego biurowego zszywacza. Sprawa jest pewna, zaś dowody mamy w rękach. Na malutkim pudełeczku „szywek do akt", wyprodukowanych przez Szczecińskie Zakłady Papiernicze „Skolwin", ktoś dobrotliwie przekreślił długopisem oryginalną cenę w wysokości złotych polskich trzech i przy pomocy pieczątki metodą półautomatyczną umieścił nową, pewnie prawdziwą: dwieście czterdzieści złotych.

Jakby nie licząc rachunek jest prosty. Osiem tysięcy procent wzrostu. Tego nie ma nawet w książkach najgłupszych rekordów świata. Tego nie jest w stanie uzasadnić żaden normalnie myślący człowiek. Nie wiadomo tylko czy ma być to protest przeciwko biurokracji czy patologiczny wręcz przypadek gospodarczego gangsterstwa. A może tylko delfin, który jest symbolem firmy, od zatrutej wody dostał zawrotów głowy?! Na delfina można zwalić wszystko, chociaż nie jest rybą i tak głosu nie ma. (jb)

Dodatkowe pociągi do Zakopanego

Centralna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie uprzejmie informuje, że dla zaspokojenia potrzeb podróżnych udających się na wypoczynek w góry i powracających do Warszawy w dniach 29, 30, 31 stycznia oraz 01, 12, 13, 14 i 15 lutego 1988 r. uruchamia dodatkowo pociąg pospieszny objęty całkowitą rezerwacją miejsc relacji Warszawa — Zakopane — Warszawa wg następującego rozkładu jazdy:

— **Warszawa** Wschodnia odjazd o godz. 6.40
— **Warszawa** Centralna odjazd o godz. 6.55
— **Kraków** Płaszów przyjazd o godz. 10.04
— **Zakopane** przyjazd o godz. 13.05

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W pierwszym półroczu?

Montaż cerberusa na Wawelu

(Inf. wł.) W czerwcu ub. r. Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa zawiadomił resort kultury i sztuki o przekazaniu z własnego konta dewiz na sfinansowanie zakupu w Szwajcarii instalacji przeciwpożarowej i antywłamaniowej dla potrzeb Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Byłoby dobrze, aby do wakacji urządzenia zostały zamontowane, bo przy ciągłym spadku kursu dolara w stosunku do franka szwajcarskiego, niedługo trzeba będzie wyasygnować dodatkowe dewizy. A może szwajcarska firma „Cerberus" zlituje się nad nami i nie będzie żądać dodatkowych opłat?

(żur)

Pod numerem telefonu 21-22-69

czekamy na wypowiedzi

Trwa dyskusja nad kształtem ordynacji wyborczej

(Inf. wł.) Wczorajszy dyżur redakcyjny na temat nowej ordynacji wyborczej przyniósł kolejne propozycje naszych Czytelników. Najwięcej namiętności wzbudza tzw. lista wojewódzka, na której zamierza się umieścić tylko tyle nazwisk ile jest mandatów. Nasi rozmówcy postulują, aby nazwisk tych było więcej, gdyż tylko w takim przypadku — jak oświadczył **Bolesław Marecki** ze Skawiny — wybory będą miały sens. To nie może być tylko głosowanie — mówili inni, ale świadomy akt wyboru konkretnego kandydata na radnego.

Nadal wiele się mówi o konieczności obligowania radnych do działania. Czytelnicy podają przykłady radnych i posłów, którzy po uzyskaniu mandatu nie pokazują się więcej na spotkaniach z wyborcami. Nie rozliczają się z realizacji programu. **Stanisław Fert** z Rabki odczytywał sporą listę postulatów wyborczych, do których nikt się nie ustosunkował.

Dziś kolejny dyżur, podczas którego przyjmować będziemy wypowiedzi na temat nowej ordynacji wyborczej. **Zapraszamy do dyskusji w godzinach od 12 do 14. Nasz reporter czeka pod numerem telefonu 21-22-69.**

Budujemy
ZESPÓŁ SZKÓŁ
poligraficzno-księgarskich
konto:
NBP VI OM Kraków
35060-2408-132-1

Na budowę Zespołu Szkół Poligraficzno-Księgarskich kolejną wpłatę w wysokości 759.200 zł, przekazała nasza redakcja w imieniu Czytelników z dopłat do „Kalendarza Domowego Babci Aliny".

Tak jadano w Babilonii

Przepis kulinarny sprzed 3.600 lat

WASZYNGTON (PAP). Francuski asyrolog Jean Bottero opublikował w tych dniach przepis na potrawkę z „tarru", jaką przyrządzano w starożytnej Mezopotamii. Przepis ten, zapisany pismem klinowym, znajdował się na znalezionych niedawno w księgozbiorze uniwersytetu Yale (stan Connecticut, USA) tabliczkach pochodzących z Babilonii.

Rozszyfrowany przez francuskiego naukowca przepis liczy co najmniej 3.600 lat. Aby przyrządzić starożytne danie, należy przygotować kilka „tarru", a ponadto baranie mięso, tłuszcz, grubą sól, ciasto słodowe, cebulę, „samidu", pory, czosnek i mleko. Garnek (kociołek) napełnić gorącą wodą, w której dusić baraninę wraz z tłuszczem. Następnie przygotować „tarru": osolić do smaku i odłożyć. W tym czasie połączyć mleko z cebulą, czosnkiem, „samidu", porami i ciastem słodowym. Dokładnie wymieszać i odlać powstały sos. W tym sosie zamarynować „tarru", a następnie udusić je na małym ogniu, najpierw w kociołku, a następnie w drugim garnku. „Tarru" należy podawać na stół w całości, a dopiero tam ciąć na porcje.

Danie niewątpliwie było bardzo smakowite, niestety pragnący skorzystać z przepisu współcześni amatorzy mezopotamskich przysmaków będą mieli utrudnione zadanie: nie udało się bowiem wyjaśnić,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Red. Leszek Mazan pisze o rewelacyjnej metodzie specjalistki od rehabilitacji z Pragi

Nie potrzeba probówki, aby bezpłodne kobiety miały potomstwo

Tego jeszcze 800-letni most Karola nie widział: obok balustrady, na tle charakterystycznej dla Pragi panoramy Hradczan ustawiła się wielka grupa dzieci, których matkami są kobiety, skazane dotąd na bezpłodność. Dzieci nie urodziły się z probówki, nie są efektem sztucznego zapłodnienia czy innych głośnych obecnie zabiegów. Ich matki cierpiały na nabyte — na skutek pozycji przy pracy lub mechanicznego urazu — skrzywienie dna macicy i osłabienie niektórych jej mięśni. Pacjentkami, wobec których lekarze byli bezradni, zajęła się wieloletnia pielęgniarka — specjalistka od rehabilitacji fakultetu kultury fizycznej i sportu Uniwersytetu Karola w Pradze **Ludmiła Mojžiszova** aplikując im opracowane przez siebie ćwiczenia terapeutyczne.

Dzieci i ich rodzice pozowały na praskim moście do zdjęć dla amerykańskiej ekipy filmowej oraz fotoreporterowi, przygotowującemu zdjęcia do książki o metodzie Ludmiły Mojžiszovej. Książka ukaże się w najbliższym czasie w USA, a potem, prawdopodobnie w innych krajach. Nic dziwnego: od 1983 roku rehabilitacji poddało się przeszło 2 tys. kobiet. Wiele nie dokończyło kuracji. Z tych, które przeszły cały cykl ćwiczeń (były wśród nich kobiety w różnym wieku, nie zawsze najmłodsze) — 513 zaszło w ciąże. To już nie jest wynik „na-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rada Ministrów dokonała modyfikacji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nictwa zakładowego, weryfikacji ulegnie tryb pozyskiwania terenów pod budownictwo mieszkaniowe, wspierane będą różne formy inwestorskie w budownictwie jednorodzinnym.

Odpowiednia autopoprawka do „Programu realizacyjnego" zostanie skierowana do Sejmu w celu uwzględnienia w drugim czytaniu programu.

▲ Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie ulg w podatku dochodowym płaconym przez jednostki gospodarki uspołecznionej.

▲ W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów dokonała zmian w uchwale 193 w sprawie szczególowych zasad tworzenia i wykorzystywania odpisów dewizowych od wpływów w walutach wymienialnych.

▲ Następnie Rada Ministrów przyjęła uchwały w sprawie nadania statutów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

▲ Rada Ministrów podjęła decyzję o budowie zakładu przemysłowego gazu „Podlasie" w Hołowczycach w ramach układu przesyłowego do transportu gazu ziemnego z ZSRR.

▲ Rada Ministrów dokonała zmian w uchwale w sprawie zasad spłacania kredytów inwestycyjnych oraz kredytowania działalności gospodarczej uspołecznionych jednostek gospodarki rolnej. Spłata kredytów wraz z odsetkami, zaciągniętych na realizację inwestycji rozpoczętych przed 1 lipca 1981 roku, przez państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej, rolnicze spółdzielnie produkcyjne oraz spółdzielnie kółek rolniczych, będzie zawieszona na 10 lat — dotychczas przepisy zakładały 5 lat.

▲ Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie organizacji, szczegółowych zadań i trybu wykonywania Państwowego Dozoru Bezpieczeństwa Jądrowego i Ochrony Radiologicznej.

Zgodnie z prawem atomowym wykorzystanie energii atomowej możliwe jest tylko w warunkach zapewniających maksymalne bezpieczeństwo oraz gwarantujących ochronę zdrowia i życia ludzi a także środowiska naturalnego.

▲ Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie uznania Towarzystwa Opieki nad Majdankiem za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Noworoczne spotkanie ludzi kultury

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ponieważ również w życiu kulturalnym dały się odczuć kłopoty i trudności, zwłaszcza materialne. Kultura i sztuka nie są bowiem jakąś wyspą szczęśliwości, nie mogą zresztą nią być w obecnych warunkach.

Jaki będzie rok 1988? Będzie z pewnością kontynuacją prac minionych. Mamy ambitne plany, ale też trudności nie będą mniejsze. W 1988 r. zbiegają się trzy ważne rocznice: dwustulecie Sejmu Czteroletniego, uwieńczonego uchwaleniem Konstytucji 3 Maja, 70-lecie odzyskania niepodległości i 45-lecie powstania Ludowego Wojska Polskiego. Jest naszym obowiązkiem godnie uczcić te rocznice.

Obowiązkiem władz jest troszczyć się o podstawy materialne i organizacyjne życia kulturalnego, o kondycję kultury i jej twórców. Obowiązkiem twórców zaś — uświadomienie sobie, że od ich działalności, ich osiągnięć w dużym stopniu zależy kondycja psychiczna narodu.

Z kolei głos zabrał **Józef Szajna, twórca**, którego dokonania stanowią jedno z najciekawszych zjawisk w dorobku naszej kultury. Wyrażając radość z okazji tego rodzaju spotkania, artysta nie ukrywał też swoich niepokojów o przyszłość zabytków Krakowa, apelował o zapewnienie twórcom odpowiedniej bazy dla stałej prezentacji ich dzieł.

Spotkanie było okazją do bezpośrednich rozmów twórców i działaczy z Wojciechem Jaruzelskim. Oto kilka z nich odnotowanych przez dziennikarzy PAP:

Serdeczne życzenia noworoczne przekazała honorowy prezes ZLP Halina Auderska. Michał Rusinek — wiceprezes Międzynarodowego Zarządu i prezes Polskiego Oddziału Stowarzyszenia Kultury Europejskiej, przypomniał ubiegłoroczne dokonania tej organizacji, a także zamierzenia tegoroczne, zwłaszcza w dziedzinie upowszechniania dorobku kultury i myśli polskiej w świecie. **Franciszkowi Pieczce** Wojciech Jaruzelski pogratulował wielu wspaniałych ról, które weszły do dorobku naszego teatru i filmu. Słowa uznania usłyszał też **Maciej Englert** — dyrektor Teatru Współczesnego w Warszawie, twórca głośnego spektaklu „Mistrz i Małgorzata". Mówiono m. in. o wielkim sukcesie tego przedstawienia podczas gościnnych występów teatru w Moskwie. Problemy krakowskiej PWST poruszył **Jerzy Trela, rektor** tej zasłużonej uczelni, a sprawy Polskiego Pen-Clubu przedstawił **Janusz Krasiński.**

Mówiono nie tylko o kulturze, lecz również o bolączkach i niedostatkach dnia codziennego, apelowano o pomoc w ich usunięciu.

Zapytany przez reporterów Telewizji Polskiej: czego nie życzy kulturze polskiej w 1988 roku, Wojciech Jaruzelski odpowiedział: **banału, prymitywizmu, brutalności.**

Drugi dzień wizyty Hansa—Dietricha Genschera

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

granicznych RFN **Hans-Dietrich Genscher** prowadził 11 bm. rozmowy z osobistościami polskimi. Rozmowy te mają charakter pogłębionej, intensywnej wymiany poglądów wokół kluczowych zagadnień sytuacji międzynarodowej oraz całokształtu problematyki stosunków dwustronnych.

W gmachu MSZ odbyła się I tura rozmów plenarnych, którym przewodniczyli szefowie dyplomacji obu państw.

Obie strony były zgodne, że wizyta ministra Genschera odbywa się w bardzo ważnym momencie stosunków Wschód — Zachód. Jest to bowiem jeden z pierwszych kontaktów na tym szczeblu w dialogu Wschód — Zachód, po szczycie radziecko-amerykańskim i zawarciu porozumienia w sprawie eliminacji rakiet jądrowych średniego i krótkiego zasięgu. Obie strony mają pełną świadomość, iż pozytywny przebieg wizyty i osiągnięty w jej rezultacie postęp w procesie normalizacji stosunków wzajemnych, stanowiłby istotny wkład obu państw w utrwalenie procesów odprężenia, rozbrojenia i ogólnoeuropejskiej współpracy.

W trakcie rozmów dokonano wszechstronnej oceny stanu procesu normalizacji stosunków wzajemnych.

Przedyskutowano problemy występujące we współpracy gospodarczej.

W poniedziałek Hans-Dietrich Genscher złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Podczas uroczystości odegrano hymny RFN i Polski, a kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Przed południem gość złożył wizytę prymasowi Polski kardynałowi **Józefowi Glempowi.**

Następnie w gmachu Sejmu z zachodnioniemieckim politykiem spotkał się zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD **Tadeusz W Młyńczak.**

Z Hansem-Dietrichem Genscherem spotkał się 11 bm. marszałek Sejmu **Roman Malinowski.**

W rozmowie podkreślono pozytywną rolę kontaktów między Sejmem PRL i Bundestagiem RFN w całokształcie stosunków między obu państwami.

Prezydium Krakowskiej Rady PRON

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— tylko jedno osiedle, w jednym sołectwie — tylko jeden obwód głosowania. Ilość mandatów w jednym okręgu wyborczym powinna być proporcjonalna do ilości mieszkańców okręgu. W wyborach do rady narodowej stopnia podstawowego należy zrezygnować z list wojewódzkich, które w czasie poprzedniej kampanii wyborczej były przedmiotem powszechnej krytyki ze strony wyborców.

W rozdziale II w tezie 3 Prezydium KR PRON uważa, że nie należy powiadamiać o umieszczeniu nazwisk na liście wyborczej.

Prezydium KR PRON w odniesieniu do tez 6, 7 i 8 rozdz. III stwierdza, że w kolegiach wyborczych przedstawiciele PRON, PZPR, ZSL, SD, „Pax", ChSS, PZKS powinni stanowić dwie piąte składu; pozostałe trzy piąte składu kolegium wyborczego danego szczebla powinni stanowić przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, organizacji kobiecych, kombatanckich, socjalistycznych związków młodzieżowych oraz innych masowych organizacji społecznych. Inicjatorem powołania kolegium wyborczego powinna być odpowiednia terenowa rada PRON, zaś obrady kolegium powinny być jawne. W tezie 10 rozdz. IV Prezydium KR PRON uważa, że prawo wysuwania kandydatów do rad narodowych powinny posiadać wszystkie rady PRON, a do rad narodowych stopnia podstawowego — osiedlowe rady PRON. W odniesieniu do tezy 12, rozdz. IV Prezydium stwierdziło, że w konsultacyjnych zebraniach przedwyborczych muszą obowiązkowo uczestniczyć przedstawiciele organizacji rekomendujących kandydatów na radnych, zaś kolegia wyborcze powinny powiadamiać organizacje, które wysunęły kandydatów o zamieszczeniu lub nieumieszczeniu ich na liście kandydatów lub na liście wyborczej przy poinformowaniu tych osób o przyczynach podjętej decyzji. Prezydium KR PRON proponuje w rozdz. V, tezie 5 wprowadzenie następującej formuły: „O każdy mandat może ubiegać się co najmniej dwóch kandydatów".

W tezach 17 i 18 rozdz. VI Prezydium KR PRON proponuje przyjęcie zasady „by głosowanie następowało przez wybór pozytywny, poprzez zaznaczenie kandydata, na którego wyborca oddaje swój głos".

W dyskusji nad kształtem uwag do zmian ordynacji wyborczej zabierali głos m. in.: **Józef Gajda, Józef Kossobudzki-Orłowski, Antoni Franaszek, Leszek Wyrobiec, Józef Piotrowicz, Andrzej Matyja, Zbigniew Jasicki, Olgierd Jędrzejczyk, Mieczysław Rieger** przedstawił opinię Komisji Organów Przedstawicielskich i Samorządów KR PRON. Zgłosiła ona bardzo ważny wniosek, aby wybory do samorządów mieszkańców odbyły się w tym samym terminie co do rad narodowych stopnia podstawowego.

Prezydium KR PRON przyjęło porządek zajęć na najbliższy okres uwzględniając organizację obchodów 70-lecia odzyskania niepodległości oraz 140-lecia wydarzeń krakowskich w okresie Wiosny Ludów.

(Olg. Jędrz.)

Dodatkowe pociągi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W drodze powrotnej, odjazd z Zakopanego o godz 15.58

— Kraków Płaszów odjazd o godz 19.10
— Warszawa Centralna przyjazd o godz. 22.15
— Warszawa wschodnia przyjazd o godz. 22.29

Przejazd podróżnych na podstawie ważnych biletów na pociąg pospieszny oraz miejscówek.

Krótko

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

KPCz **Miloszem Jakeszem,** który przybył do Moskwy z wizytą roboczą. Omówiono sprawy związane z polityką wewnętrzną obu partii i państw oraz z sytuacją na świecie.

CO NAJMNIEJ trzy osoby zginęły w wyniku zamachu bombowego, który wydarzył się w poniedziałek w budynku, w którym mieszczą się ambasady Francji, Sudanu i Libii w centrum stolicy Ugandy, Kampali.

Polska edycja książki Gorbaczowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

licznych polskich czasopismach. Pełna polska edycja tej publikacji sekretarza generalnego KC KPZR pozwoli zapewne bliżej zapoznać się z poglądami politycznymi przywódcy radzieckiego, jego osobowością.

Książka „Przebudowa i nowe myślenie" wydana zostanie w 20-tys. nakładzie.

Z dalekopisu

PRÓBY NAJWIĘKSZEGO SYSTEMU MOSTÓW

(s) W poniedziałek rozpoczęły się próby największego w Japonii systemu złożonego z sześciu wiszących mostów o łącznej długości 37,3 km, który połączył wyspy Honsiu i Sikoku. Rano pierwsze pociągi przejechały przez mosty, które nie mają odpowiednika w światowej i japońskiej praktyce inżynieryjnej. Jeśli próby wypadną pomyślnie, regularny ruch kolejowy przez system 6 mostów rozpocznie się 10 kwietnia. Dzięki temu jazda z Honsiu na Sikoku lub w odwrotnym kierunku zajmie zaledwie 8 minut zamiast godziny, którą trzeba obecnie stracić na przeprawę promową.

Współzawodnictwo formacji Obrony Cywilnej Nowosądeckiego

(Inf. wł.) Kadra kierownicza organów administracji państwowej Nowosądeckiego wzięła udział w uroczystym spotkaniu sumującym współzawodnictwo formacji obrony cywilnej województwa za 1987 rok. Spotkanie to prowadził szef obrony cywilnej województwa, wojewoda nowosądecki **Antoni Rączka.** Wyniki współzawodnictwa ogłoszono w dwu grupach jednostek administracyjnych regionu. Wśród miast oraz miast-gmin tryumfowały Gorlice. Drugie miejsce dla Limanowej, a trzecie wspólnie dla Mszany Dolnej i Nowego Targu. W kategorii gmin bezkonkurencyjna okazała się Korzenna. Drugie miejsce przypadło Łużnej, trzecie zajęły wspólnie: Czarny Dunajec i Tymbark. Naczelnikowi Gorlic **Mieczysławowi Gniadkowi** oraz naczelnikowi gminy Korzenna **Zbigniewowi Szewczykowi** puchary wręczyli szef Inspektoratu Obrony Cywilnej Kraju gen. dyw. **Józef Cwetsch** i szef Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Nowym Sączu płk dypl. **Marian Bołaszewski.**

Podniosłym akcentem spotkania było wręczenie medali „Za zasługi dla obronności kraju" **Zbigniewowi Kutybie** i **Stanisławowi Leśnikowi.** Medale „Za zasługi dla obrony cywilnej" otrzymali: **Tadeusz Cieniawa** z Gorlic, **Józef Citak** z Nowego Sącza, **Marian Gacek** z Lubnia i **Apoloniusz Rajwa** z Zakopanego.

(sd)

Budownictwo mieszkaniowe

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

1 m powierzchni: od 47 tys. zł w Nowym Sączu i Krynicy do 102 tys. zł w Zakopanem na osiedlu „Pardałówka". Nie jest lepiej gdzie indziej. W Nowym Sączu, na osiedlu „Wólki" pod blok o 17 mieszkaniach w ziemię wlewa się 370 kubików cementu. W innym miejscu natomiast na masywnych podpiwniczeniach stoją 2 kondygnacje, a mogą stać 4. Nie są wykorzystane wytwórnie prefabrykatów. Rogoźnik pod Nowym Targiem. Zaledwie w 32 proc. wytwórnia przedsiębiorstwa budowlanego z braku zainteresowania miejscowych inwestorów pracowała na konto „Siarkopolu" w Tarnobrzegu.

Potem mówimy o katastrofalnej depresji w budownictwie mieszkaniowym i rosnącym zdenerwowaniu w kolejce oczekujących.

Sądząc po stanie zaawansowania budów rozpoczętych i przygotowania technicznego terenów, ten rok powinien być czasem wyjścia z głębokiej depresji. Tak stwierdzono przynajmniej w trakcie obrad Egzekutywy KW PZPR w Nowym Sączu, którym przewodniczył I sekretarz KW Partii **Józef Brożek.** (k-b)

Oświadczenie Trybunału Konstytucyjnego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zbiorowych). Wnioskodawcy zaprezentowali pogląd, że kwestionowany przez nich artykuł kodeksu pracy narusza uprawnienia wynikające z istoty związkowego działania, przewidziane przez ustawę o związkach zawodowych. Trybunał uznał zarzuty za bezzasadne.

Jednocześnie trybunał stwierdził, że treść znowelizowanych przepisów kodeksu pracy nasuwa uwagi krytyczne i uznał za celowe zasygnalizować to Sejmowi. M. in. powstała wątpliwość jaki okres należy traktować za uzasadniający czas trwania negocjacji między stronami przy uzgadnianiu projektu układu zbiorowego.

Czym Kraków podbije Wiedeń?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

łem, a także demonstracji potencjału przemysłowego i możliwości kooperacyjnych krakowskiego regionu, zwłaszcza, iż wiele firm krakowskich od kilku już lat kooperuje z austriackimi partnerami na rynkach trzecich. Przykładem może tu być „Chemobudowa", budująca w Egipcie, przy współpracy z firmą „Switelsky" linię kolejową. Również „Depolco" — zagraniczna spółka krakowskiego „Bipronaftu" jest po części własnością kapitału austriackiego.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami austriacki „Warimpex" będzie dla krakowskiego „Orbisu" wznosił 5-gwiazdkowy hotel. Z kolei wejściem na austriacki rynek zainteresowany jest też „Krakbud", który w Lipsku wyspecjalizował się w budowie oraz renowacji obiektów targowych. Podobną ofertę dyr. **Mariusz Zawada** chce złożyć dyrekcji targów wiedeńskich.

Tak więc krakowskie „wejście" podczas wiedeńskiego „Pokazu Narodów" zapowiada się nader interesująco. (jb)

Nowa broń w walce z nałogiem palenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zapachów, które powinny powstrzymać od pokusy sięgnięcia po papierosa nawet najbardziej zagorzałego palacza. W skład wynalezionego roztworu wchodzą soki z 50 roślin. Nasączony roztworem tamponik umieszcza się w cygarniczce, przez którą palacz wciąga dym z papierosa. Po jednorazowym seansie, palący odczuwa wrażenie, jakby wypalił kilka paczek papierosów. Wynalazca twierdzi, że nawet po kilku dniach można odzwyczaić się od palenia powtarzając 3 razy dziennie 10-minutowe seansy z cygarniczką.

Na 100 ochotników, którzy poddali się kuracji pana Doi, aż 92 całkowicie rzuciło palenie. Niektórym udało się to już po tygodniu, inni potrzebowali nawet 3 miesięcy. Nadal jednak najważniejszym elementem całej kuracji pozostaje zdecydowana chęć zerwania z nałogiem.

Przepis kulinarny sprzed 3.600 lat

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jaki konkretnie ptak określany był w Babilonii terminem „tarru", ani też jaki składnik kryje się pod nazwą „samidu". Ponadto anonimowy kucharz, który przed wiekami uwiecznił przepis na glinianej tabliczce, nie wspomina o proporcjach składników potrawy.

Nie potrzeba probówki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pawający nadzieją" to po prostu sukces.

Tym bardziej, że Ludmiła Mojżiszova — za wiedzą i zezwoleniem swych przełożonych — kształci w swej metodzie inne siostry — rehabilitantki, które też mają sukcesy w postaci rosnącej liczby zdrowych i rodzących zdrowe dzieci matek. Ilość młodych obywateli czechosłowackich, zgromadzonych na praskim moście, powinna być o wiele, wiele większa. Nową metodą leczy się już ten rodzaj bezpłodności w Brnie, Trenczynie, Pilznie... Chciałbym tu podkreślić: nie chodzi o stosowanie żadnych specyfików, żadnych zabiegów chirurgicznych (Mojżiszova nie ma przecież uprawnień lekarskich) — lecz jedynie o rodzaj jakże skutecznej terapii ruchowej, o masaż, ćwiczenia, gimnastykę mięśni.

Dzieci się rodzą, matki zachodzą w następne ciąże, zaś lekarze ginekolodzy nie zawsze i nie wszyscy patrzą na to wszystko życzliwie i z pełną aprobatą. Ale ilość lekarzy, którzy przysyłają swe pacjentki do Mojżiszovej wciąż rośnie. Czeskie Ministerstwo Zdrowia zezwoliło jej — ba, nawet zaleciło — prowadzenie specjalnych kursów szkoleniowych i wynalazczyni ma już szereg następczyń. Ze swej metody, na której mogłaby zarobić olbrzymie pieniądze, nie zrobiła najmniejszej tajemnicy. Pomaga każdemu, uczy każdą pielęgniarkę, która się zgłosi na kurs. Jest w tym fakcie coś tak pięknego i wzruszającego zarazem, że... że i cóż tu można więcej dodać? Sama twierdzi, że pomogła jej i intuicja, i doświadczenie i, być może, przypadek. „Jeśli komuś nie pomogę, to na pewno nie zaszkodzę" — mówi praska rehabilitantka. Lekarze przyznają jej rację, a prasa co jakiś czas zamieszcza wielkie, nowe tableau nowych „mojżiszovych" dzieciaków.

Sprawa była głośna i u nas, wyciągnął ją na światło dzienne przed bodaj rokiem praski korespondent „Interpressu" red Tadeusz Lubiejewski. Odzew był (zwłaszcza ze Śląska) olbrzymi, listów z prośbą o pomoc — setki. Mojżiszova odpowiadała: — wszystkim nie pomogę, bo i kiedy i jak? Ale chętnie poprowadzę kurs dla pielęgniarek — rehabilitantek z Polski. W tej sprawie jednak musi zwrócić się do nas wasze Ministerstwo Zdrowia.

Czy mam Państwu powiedzieć, jaka jest „polska pointa" tej opowieści, czy też domyślicie się sami?

Ponieważ jednak — podobnie jak i w innych sprawach — samo obgryzanie paznokci z bezsilnej złości na nieruchawość resortów nic nie da spróbujmy poszukać własnej krakowskiej drogi do szkoły pani Mojżiszovej. Ostatecznie współpraca Krakowa z Bratysławą jest naprawdę żywa i Kraków ma w CSRS wypróbowanych przyjaciół.

LESZEK MAZAN

Ogłoszenia ekspresowe

MECHANIKA samochodowego z praktyką silnikową — zatrudnię. Tel. 55-79-82, 8—10. g-1288

WANNĘ żeliwną 150 cm oraz grzejniki żeliwne, wysokość 40 cm — sprzedam. Tel. 76-35-07. g-1234

WANNĘ żeliwną 170 cm — kupię. Tel. 66-48-39. g-1222

ZDECYDOWANIE sprzedam Polonezа, 1985, tylny most autosan Jelcz 315. Małgorzata Nowak, Wawrzeńczyce 173, tel 70. g-1259

PIEC gazowy c.o. atestowany, do 450 m² — sprzedam. Tel 11-83-05. g-1166

RENCISTA formierz-odlewnik — podejmie pracę w sektorze prywatnym. Tel. 55-60-40, po 17. g-1061

TKANINĘ silikon, zachodnią — kupię. Kraków, tel. 37-31-62. g-1128

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam. Kraków, tel. 12-14-01. g-1192

PILNIE sprzedam magiel. Oferty 1181 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

126P, 1987 — sprzedam. Dębica, tel. 57-41. T-47879

SPRZEDAM namiot foliowy 30×6 m z przeszklonymi czołami oraz kupię teownik gorąco walcowany 30×30. Tel. 37-43-90. g-1274

OTV pal/secam, zdalnie sterowany — sprzedam. Tel 44-80-10. g-1261

BUIH „Compl" — poleca dekodety pal/secam do Heliosa, Jowisz TC 500 — przestrajanie u Klienta. Tel. 55-26-21, godz. 9—13. g-659

18 grudnia 1987 z autobusu na trasie Kraków-Bochnia, w godz. 15—16 wypadł plecak. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za nagrodą. Tadeusz Wesołowski, 38-200 Jasło, ul. Szajnochy 51/16. P-289

SPRZEDAM Skodę RT samowyładowczą Zakopane, tel 44-25 P-3

BIBLIOTEKĘ ponad 700 pozycji — sprzedam. Oferty 47880 „Prasa" Tarnów, Krakowska 12.

TARNÓW! Mieszkanie superkomfortowe, 2 pokoje, kuchnia, 40 m² — sprzedam. Oferty 47881 „Prasa" Tarnów, Krakowska 12.

TARNÓW, Dębica! M-4 — kupię. Oferty 47882 „Prasa" Tarnów, Krakowska 12.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INFORMATYKI PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO „ETOB"
w Krakowie, ul. Wadowicka 10
przyjmie zaraz kandydatów

na stanowiska:

- **informatyka z przygotowaniem ekonomicznym**
- **technologów przetwarzania danych** — wymagane wykształcenie wyższe lub pomaturalne — preferowane informatyczne
- **operatorów elektronicznych maszyn cyfrowych** — wymagane wykształcenie pomaturalne z zakresu obsługi EMC lub średnie ekonomiczne, ogólnokształcące — uregulowany stosunek do służby wojskowej, praca w systemie 3-zmianowym
- **operatorek urządzeń przygotowania danych** — wymagane wykształcenie pomaturalne, średnie, zasadnicze zawodowe lub podstawowe — dotyczy kobiet, praca w systemie 2-zmianowym
- **pracownika fizycznego**

Obowiązuje nowy korzystny system wynagradzania.

Pracownik może korzystać ze stołówki, bufetu, przychodni lekarskiej i dentystycznej na miejscu oraz innych świadczeń socjalnych.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Dział Służb Pracowniczych Kraków, ul. Wadowicka 10, tel. 66-80-22, wewn. 121, 122.**

K-11905

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO
w Krakowie
zatrudnią

- **mężczyzn i kobiety** do prac pomocniczych i transportowych
- **mechaników maszyn i urządzeń**
- **ślusarzy**
- **tokarzy**
- **frezerów**
- **nastawniczych z uprawnieniami PKP**
- **rewidentów i strażników**
- **specjalistów ds. instalacji sanitarnych** w dziale inwestycji
- **specjalistę ds. elektrycznych** w dziale inwestycji
- **księgowe** w dziale księgowości płac
- **nauczyciela** praktycznej nauki zawodu młodocianych w branży mechanicznej

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje **Dział Spraw Osobowych, al. Planu 6-letniego 152, tel. 44-73-33, wewn. 218, 383, 387 oraz Zakład Produkcji Wyrobów Tytoniowych, ul. Dolnych Młynów 10, tel 33-73-22.**

Zamiejscowym zatrudnionym w oddziałach produkcyjnych zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie.

K-12007

Jaka będzie dzisiaj pogoda?

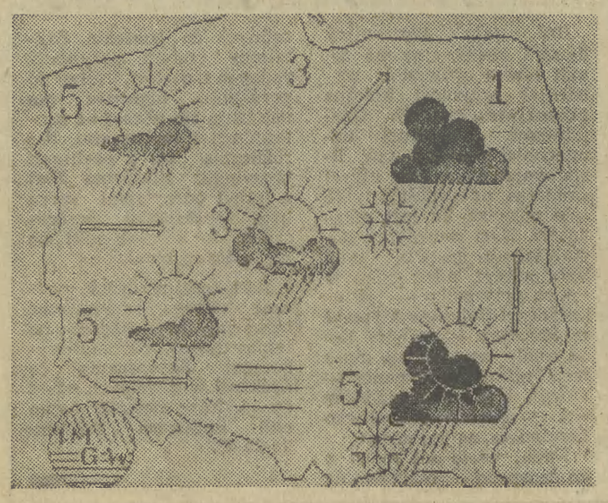

SPORT SPORT

Zmiany w planach przygotowań piłkarzy Hutnika

Zamiast do Jugosławii na Suche Stawy

Piłkarze krakowskiego Hutnika rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej 4 stycznia na własnych obiektach. Po halowym turnieju, który zakończył się w niedzielę, wyjechali do Zakopanego na dwutygodniowe zgrupowanie. Tu pod kierunkiem trenera Lesława Ćmikiewicza pracować będą głównie nad wytrzymałością ogólną. Pod koniec stycznia „hutnicy" wezmą udział w turnieju w Wałbrzychu.

W lutym krakowianie planowali wyjazd do Jugosławii, gdzie mieli trenować i rozegrać kilka spotkań. Niestety, nic z tego nie wyszło. Próbowano także zorganizować zgrupowanie w Świnoujściu, ale i te plany spaliły na panewce. W tej sytuacji piłkarze Hutnika trenować będą w lutym na własnych obiektach na Suchych Stawach. Obecnie poszukiwani są sparringpartnerzy.

W Zakopanem przebywa na zgrupowaniu 22 zawodników, dojechać ma jeszcze czterech, którzy na razie musieli pozostać w domu. Do kadry pierwszego zespołu włączono czterech juniorów. Nie ma wśród „hutników" Halbiny, który zamierza zmienić barwy klubowe. Wszyscy są zdrowi z wyjątkiem kontuzjowanego podczas turnieju halowego Gierka.

„Znajdujemy się co prawda w trudnej sytuacji w tabeli II grupy, bo jesteśmy zagrożeni spadkiem, ale nikt nawet nie dopuszcza myśli o degradacji. Mam nadzieję, że nowy rok będzie dla nas bardziej pomyślny niż ubiegły" — powiedział trener Lesław Ćmikiewicz.

Pierwszy mecz ligowy na wiosnę Hutnik rozegra 13 marca z Bronią Radom u siebie.

(tg)

Kręglarska Liga Zakładów Pracy

Po ostatnich kulaniach w Kręglarskiej Lidze Zakładów Pracy w grupie I mężczyzn prowadzi Energoprojekt, a indywidualnie Z. Topa (Szpital Kolejowy). W grupie II mężczyzn na czele jest Biprostal I, a indywidualnie K. Oleksy (Biprostal I). W grupie I kobiet liderem jest Energoprojekt, indywidualnie prowadzi M. Rachwał (Energoprojekt).

Terminarz na dziś. Mężczyźni — godz. 16.30 ZPT II — Gazeta Krakowska, Uśmiech Jesieni — PGM II, godz. 17.30 Biprostal — Unia, Biprostal III — Instytut Odlewnictwa, godz. 18.30 ZPT I — Energia I Echo Krakowa — Vitrum. **Kobiety** — godz. 16.30 Lajkonik II — Vitrum, godz. 17.30 Telpod — Lajkonik, godz. 18.30 — Unia — PGM.

(tar)

Z życia TKKF

Ognisko TKKF Bieżanów przyjmuje zapisy na gimnastyke dla pań oraz karate dla młodzieży (od lat 15), ul. Duża Góra 39.

(gr)

Dziś Wisła — MTK

Dziś w hali przy ul. Reymonta o godz. 17 rozegrany zostanie miedzynarodowy mecz towarzyski koszykarek pomiedzy Wisła Kraków i MTK Budapeszt.

(gr)

W kilku wierszach

(g) Narodowy Komitet Olimpijski ZSRR na swym plenarnym posiedzeniu w dniu 11 bm. rozpatrzył zaproszenie MKOl. do udziału w Igrzyskach XXIV Olimpiady. Komitet Olimpijski ZSRR postanowił przyjąć zaproszenie MKOl.

Po szesnastu rundach ekstraklasy brydża sportowego na czele znajdują się Czarni Słupsk — 296 p. Piąta jest Wisła Kraków — 243, a jedenasty Żaczek Kraków — 206.

● Prezydium PZPN na swym poniedziałkowym posiedzeniu postanowiło w trybie dyscyplinarnym zwolnic ze stanowiska trenera kadry juniorów — Mieczysława Broniszewskiego, na którym ciąży zarzut naruszenia przepisów celnych.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 stycznia 1988 r. zmarł

Towarzysz KAMIL ROGALIŃSKI

członek PPS i długoletni członek PZPR.

Pełnił szereg funkcji partyjnych w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. Jako członek partii aktywnie działał w organizacjach społecznych.

Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotymi Odznakami „Za zasługi dla ziemi krakowskiej", „Zasłużony działacz LOK" TNOiK, SITLID, „Zasłużony dla leśnictwa i przemysłu drzewnego".

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 stycznia o godz. 14 na cmentarzu Rakowickim z domu pogrzebowego.

KOMITET DZIELNICOWY PZPR KRAKÓW — KROWODRZA

REALIA • REALIA • REALIA • REALIA • REALIA

Nr 206

Jednostek innowacyjno-wdrożeniowych droga przez mękę

Wymyślić — to jeszcze nie wszystko

Pomysły innowacyjne nasi inżynierowie mają, wynalazcy zgłaszają coraz to nowe rozwiązania, racjonalizatorzy wymyślają wiele technicznych i organizacyjnych usprawnień — ale co z tego ma gospodarka? Praktycznie niewiele, gdyż na drodze każdej myśli innowacyjnej jak dotąd leżała potężna kłoda antywdrożeniowa, uniemożliwiająca wprowadzanie naukowych i technicznych odkryć do przemysłu. Wdrażanie postępu naukowo-technicznego stanowiło dotąd najsłabszą stronę naszej gospodarki, toteż wszyscy zainteresowani z ulgą przyjęli do wiadomości uchwalenie przez Sejm w dniu 16 lipca minionego roku ustawy o jednostkach innowacyjno-wdrożeniowych.

Ustawa stwarza korzystne preferencje ekonomiczno-finansowe dla tych przedsiębiorstw, placówek naukowych, spółdzielni, spółek i osób fizycznych, które zabiorą się do wytwarzania w kraju dóbr i usług o charakterze innowacyjnym, wdrożeniowym, wprowadzając do naszego przestarzałego, scherlałego organizmu gospodarczego odświeżający zastrzyk nowości naukowych, technicznych, organizacyjnych.

Uchwała weszła w życie we wrześniu ub. r. Sekretariat ds. Jednostek Innowacyjno-Wdrożeniowych Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń, mieszczący się na jedenastym piętrze PKiN, w Warszawie. Ocena ustawy jest pozytywna, a nawet wysoka. Czyżbyśmy się zatem doczekali dokumentu, dzięki któremu rozwiązane zostaną nasze znane kłopoty innowacyjno-wdrożeniowe? Czy wreszcie, po tylu latach bierności, inercji i zastoju — nowości nauki, techniki i ruchu racjonalizatorskiego skutecznie będą wpompowywane do przemysłu?

Co proponują zainteresowani? Dotąd zarejestrowane jednostki innowacyjno-wdrożeniowe podjęły się m. in.: produkcji mikroprocesorowych centralek telefonicznych oraz przędzy według nowej technologii („Prodem" z Gdańska), produkcji wysokiej klasy kleju nietoksycznego z odpadów rybich (Ośrodek Rozwojowy KZSR w Gdyni), produkcji rowerowych przerzutek z mas plastycznych (cała produkcja zakupiona na pniu przez bydgoski „Romet" do eksportowych rowerów, wytwórcą jest JÓZEF KALINOWSKI z Rudy Śląskiej), wytłaczania podkładek wibroizolacyjnych, wygaszających wibrację w granicach 50 proc. („Stolam-Elastomer" z Poznania), wytwarzania nowej generacji pomp nabiałowych (Zakład Aparatury Mleczarskiej z Warszawy), produkcji światłowodów (Ośrodek Techniki Optotelekomunikacyjnej z Lublina), dostarczania preparatów do oczyszczania ścieków („Fiamal" z Tarnobrzega), utylizacji serwatki (M. GŁOWACZ i M. ZAWADA z Garwolina), odzysku metali szlachetnych z półproduktów przerobu rud („Almet" z Wrocławia).

Takich podobnych pomysłów, większych i mniejszych, zarejestrowano już 121, a kolejne 200 analizowane jest przez ekspertów UPN-TiW. Przy czym wszyscy są zainteresowani jak najszybszym uruchomieniem produkcji i sprzedażą wyrobów, gdyż z dobrodziejstw ustawy korzysta się tylko przez trzy lata od momentu zarejestrowania, każdy stara się więc nie tylko szybko odzyskać zainwestowany pieniądz, ale i nieźle zarobić.

A co zaproponowała krakowska „Spólnota", zarejestrowana w UPN-TiW na zaszczytnym pierwszym miejscu? Na ten temat wypowiada się zastępca prezesa ds. technicznych mgr inż. JACEK WIERZBICKI: *Nasza Wytwórnia Sprzętu Elektrotechnicznego i Pomiarowego produkuje głównie urządzenia diagnostyczne dla potrzeb motoryzacji, takie jak stanowiska probiercze do badania i regulacji silników wysokoprężnych, prostowniki do ładowania akumulatorów, mierniki do badania zużycia paliw ciepłych, drążki do ustawiania zbieżności kół samochodów ciężarowych oraz urządzenia do badania osprzętu elektrycznego samochodów osobowych.*

Zaś na Wydziale I, tym innowacyjno-wdrożeniowym, wytwarzają rzecz dziś najważniejszą dla Spółdzielni — urządzenie zwane „stanowiskiem SPP-l do badania osprzętu paliwowego silników wysokoprężnych.

Stanowisko SPP-1 jest urządzeniem stacjonarnym, przeznaczonym głównie dla zaplecza technicznego rolnictwa. Zapewnia prawidłowe badanie i regulację rozdzielaczowych pomp wtryskowych typu DPA stosowanych w licencyjnych ciągnikach oraz pomp rzędowych powszechnie eksploatowanych w kraju. Jest produkcją pierwszą w Polsce i antyimportową.

Historia urządzenia jest dość krótka, acz droga do realizacji zawiła. Na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa w ramach programu rządowego OBR w Żdżarach zleciło podwykonawcy WSK Poznań produkcję takiego urządzenia. Niektóre części wykonano w Poznaniu, a resztę wzięła na siebie krakowska „Spólnota" i jej pracownicy, technicy i inżynierowie, którzy wprowadzili i unowocześnili urządzenie dokonując szeregu usprawnień.

Stół diagnostyczny SPP-l produkuje się przede wszystkim dla POM, które mają przejąć od WSK Poznań naprawy gwarancyjne pomp typu DPA, stosowanych w ciągnikach licencyjnych. Dotąd, by naprawić pompę tego typu, wszyscy jeździli do Poznania. Dzięki produkcji „Spólnoty", pierwsza POM-owska stacja w Polsce, z uprawnieniami napraw gwarancyjnych, powstała w listopadzie ub.r. w POM Bestwina w woj. bielsko-bialskim, druga już działa w POM w Ciechanowie, a kolejny stół, na moich oczach, w dzień sylwestrowy zabierała akurat ciężarówka POM z krakowskich Opatkowic.

Abyśmy mogli sobie uzmysłowić wagę innowacyjno-wdrożeniowego przedsięwzięcia „Spólnoty", przyjrzyjmy się paru sprawom. Na Zachodzie tego typu urządzenie diagnostyczne kosztuje około 30 tys. marek, Spółdzielnia zaś produkuje je za 3,9 mln zł. Oprócz tego, że jest to produkcja antyimportowa, istnieją szanse na rozwinięcie eksportu, bowiem Jugosłowianie zakupili już jedną sztukę informacyjną SPP-1 za 11,5 tys. dol. Produkuje się tu jednak głównie na potrzeby krajowe, bowiem z Ministerstwem Rolnictwa zawarto umowę, że do POM dostarczonych zostanie w tym roku 60 szt. SPP-1, w przyszłym 40, tyleż w roku 1990 oraz 30 w 1991. Łącznie około 200 szt., bo tyle ma w kraju powstać POM z uprawnieniami napraw gwarancyjnych pomp DPA. A właściwa regulacja, ustawienie i eksploatacja tych pomp, właśnie dzięki stołom diagnostycznym produkowanym we „Spólnocie", przyczynia się do prawidłowej pracy silnika, a tym samym do oszczędnego spalania paliwa.

Jak w praktyce funkcjonuje ustawa sejmowa o jednostkach innowacyjno-wdrożeniowych? Za krótki to okres, by czynić uogólnienia, wpadać w entuzjazm bądź w sceptycyzm. Godzi się jednak odnotować, sądząc po zainteresowaniu, potrzebę takiej ustawy oraz jej trafność. Z kolei jednak odnotować też trzeba, że w ślad za ustawą nie poszły jak dotąd żadne akty wykonawcze, że w kraju urzędy skarbowe ignorują jej istnienie, że w wypadku większych zakładów ustawa antagonizuje załogę, tworząc pracowników „lepszych" i „gorszych" wydziałów, oraz że działa ona niejako w myśl zasady — kto pierwszy, ten lepszy. W tym ostatnim przypadku oznacza to, że np. silniejszy producent, który mógłby zaspokoić potrzeby krajowe na większą skalę, nie ma już szans, jeśli „z pierwszym wdrożeniem w kraju" zgłosił się np. rzemieślnik. Tyle chociaż, że można z nim wejść w spółkę.

Jak widzimy idea ustawy jest generalnie słuszna, ale wiele spraw nie zostało dopowiedzianych, wiele też wymaga sprecyzowania w aktach wykonawczych. A póki co, odnotowując z satysfakcją lokalnego patrioty pierwsze miejsce na liście jednostek innowacyjno-wdrożeniowych krakowskiej „Spólnoty", posłuchajmy jeszcze słów jej prezesa:

— *Jak dotąd, to nic nie mamy z przywilejów. Pozostały na papierze. Ale liczymy na zagwarantowane ulgi fiskusa i z odpowiednim pismem już wystąpiliśmy. Liczymy też, że osiągnięcia Wydziału I wpłyną na wyniki produkcyjne całej spółdzielni, a kierownictwo chciałoby, by wyniki te miały wpływ na poprawę bytu całej załogi, w tym i na podział zysków.*

KONRAD STRZELEWICZ

Z końcem ubiegłego roku opublikowane zostały założenia do projektu ustawy o podejmowaniu działalności gospodarczej. Z zainteresowaniem przyjęli ów materiał zarówno ekonomiści jak i praktycy dość zgodnie stwierdzając, iż od tego jaki będzie ostateczny kształt ustawy, zależy w dużym stopniu to, na ile uda się nam zrealizować reformę gospodarczą. Ożywione dyskusje trwają do dzisiaj, z tym większym zainteresowaniem przyjęliśmy materiał, który przedstawiło nam Krakowskie Towarzystwo Przemysłowe na temat założeń do projektu ustawy o podejmowaniu działalności gospodarczej. Oczywiście — jak z każdą opinią — można się zgadzać lub nie z zaprezentowanymi poglądami, jest w nich jednak wiele racji, w tym takich, jakie usłyszeć można w dyskusjach nad kształtem naszej reformy. Postanowiliśmy więc opublikować — po nieuniknionych skrótach — ów dokument wierząc, że stanie się on zaczynem do dyskusji fachowców. Liczymy np. na zaprezentowanie nam w podobnej formie opinii PTE chociaż nie będziemy się wzbraniać przed opublikowaniem sensownych głosów nie-branżystów. Dzisiaj publikujemy pierwszą część opinii Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego. Dokończenie za tydzień.

Opinia Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego na temat założeń do projektu ustawy o zasadach podejmowania działalności gospodarczej

Krakowskie Towarzystwo Przemysłowe wita z zadowoleniem przedłożenie opinii publicznej założeń do projektu ustawy o zasadach podejmowania działalności gospodarczej i wyraża swoje poparcie dla kierunku proponowanych zmian. Za szczególnie istotne i korzystne dla rozwoju gospodarczego uważamy następujące koncepcje zawarte w założeniach:

— wprowadzenie założenia stwierdzającego, że podjęcie działalności gospodarczej jest dozwolone w granicach prawa i nie zależy od indywidualnego uznania organu władzy;

— przyjęcie — jako zasady — legalizowania działalności gospodarczej w drodze rejestracji, a nie koncesjonowania;

— wprowadzenie pojęcia „przedsiębiorstwo", które obejmuje wszystkie formy własności i może stanowić podstawę poniechania w przyszłości rozmaitych rozróżnień oraz kształtowania prawa gospodarczego wolnego od przepisów dyskryminujących poszczególne działy gospodarki lub formy własności...

Uważamy, że projektowana ustawa ma szanse stać się podstawą do opracowania w przyszłości kodeksu gospodarczego, ale nawet w proponowanym w założeniach, ograniczonym zakresie będzie doniosłym aktem prawnym regulującym podstawowy rodzaj aktywności człowieka — działalność wytwórcza, usługowa i handlowa. Powinna więc zawierać ogólne przepisy, które stanowiłyby podstawę wykładni tej ustawy i innych przepisów prawa regulujących działalność gospodarczą. Miałyby one zarazem walor deklaracji intencji ustawodawcy. Jest to sprawa nieobojętna wobec wciąż słabego zaufania obywateli oraz przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych do trwałości porządku prawnego PRL w sprawach gospodarczych.

W celu spełnienia postulowanych funkcji ustawa — naszym zdaniem — powinna przede wszystkim deklarować prawo obywateli polskich, ich organizacji, a także krajowych osób prawnych do swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej. Prawo to może być ograniczane tylko w drodze ustaw w celu ochrony wartości i dóbr wyższego rzędu, w granicach rzeczywiście niezbędnych do tej ochrony.

Uważamy, że ustawa powinna stwierdzać, że przeznaczenie majątku na cele gospodarcze (produkcyjne lub handlowe) zarówno poprzez bezpośrednie — samodzielne inwestowanie, jak i pośrednie zaangażowanie w inwestycje (wykupienie akcji, obligacji itp.) korzysta z ochrony państwa. Nie może zwłaszcza powodować dyskryminacji osób podejmujących takie decyzje. W obecnej sytuacji prawnej majątek lub wydatki konsumpcyjne (tak zwane mienie osobiste) korzystają z silniejszej ochrony prawa niż majątek produkcyjny, narzędzia pracy, maszyny itp. Prawo własności dóbr konsumpcyjnych nie jest ograniczone i rzeczy tego rodzaju mogą być swobodnie używane w granicach prawa bez szczególnej koncesji, inaczej niż majątek produkcyjny (poza ziemią, gdzie zresztą także istnieją ograniczenia, a założenia przewidują wprowadzenie nowych). W rozmaitych sytuacjach mają miejsce ograniczenia stosowane względem osób płacących niektóre podatki związane z działalnością gospodarczą. Na przykład: fakt płacenia przez rodziców podatku rolnego z tytułu prowadzenia upraw specjalnych jest okolicznością mającą wpływ na tok postępowania rekrutacyjnego w szkołach wyższych. Wiele kwestionariuszy nie związanych z postępowaniem skarbowym zawiera pytanie o to, czy zainteresowany jest płatnikiem podatku dochodowego. Jest absurdem — zwłaszcza w warunkach kryzysu wyrażającego się głównie brakiem podaży — różnicowanie prawa własności oraz praw obywateli według kryteriów tego rodzaju. Splot uwarunkowań prawnych i obyczajowych własności niekonsumpcyjnej w Polsce jest motorem zachowań w istocie antyspołecznych, których rezultatem jest lokowanie nadwyżek w nadkonsumpcji i niechęć do inwestycji.

Skierowanie będących w posiadaniu obywateli, ich organizacji i wszelkich przedsiębiorstw (bez względu na charakter własności) zasobów pieniężnych (także dewizowych) oraz rzeczowych na cele gospodarcze winno cieszyć się pełną ochroną prawną i poparciem wyrażonym poprzez zwolnienie przychodów spożytkowanych na szeroko rozumiane inwestycje z podatku dochodowego oraz wyrównawczego. Taka decyzja właściciela jakiegokolwiek majątku jest bowiem zachowaniem istotnie prospołecznym...

Należy pamiętać, że to właśnie brak ochrony własności i pewności stanu posiadania w zakresie przedsiębiorczości wywołuje szereg zjawisk słusznie kwalifikowanych jako patologiczne.

PRZEDSIĘBIORSTWA

Założenia zapowiadają utrzymanie dotychczasowych przepisów regulujących powstawanie różnych podmiotów życia gospodarczego i zawierają w punkcie 2 i 3 szerokie ich wyliczenie. Zasada przyznania prawa do działalności gospodarczej wszelkim osobom prawnym, bez względu na ich charakter zasługuje na poparcie. Można mieć nadzieję, iż zakończy ona próby ograniczania organizacji społecznych w prowadzeniu działalności gospodarczej lub ingerencji w ich samorządność w tym zakresie...

Natomiast dalsze punkty założeń, dotyczące prowadzenia rejestru (od 12 do 18) pozostawiają dwuznaczność w przedmiocie oddzielenia rejestracji osoby prawnej (spółki, spółdzielni) od rejestracji prowadzonej przez nią działalności. Nie jest więc pewne, czy zamiarem autorów założeń jest utrzymanie dotychczasowej słusznej zasady, że osoby prawne uzyskują wpis po spełnieniu warunków niezbędnych dla ich powstania, niezależnie od tego, czy odpowiadają szczególnym kryteriom prowadzenia konkretnego rodzaju działalności. Dopiero bowiem rejestracja umożliwia im podjęcie działań, takich jak: najem lokalu, zamówienie i wykonanie projektów oraz zrealizowanie innych inwestycji.

W odniesieniu do obywateli państw obcych oraz zagranicznych osób prawnych reguła powinno być kształtowanie ich praw i obowiązków na zasadach wzajemności. Jak długo potrzebna będzie polityka przyciągania obcych kapitałów a perspektywy polskich inwestycji za granicą będą ograniczone, postulat ten pozostanie nierealny. Nie ma jednak żadnych logicznych powodów dla dawania pierwszeństwa kapitałom obcym przed krajowymi. Należy przestrzegać zasady, że określone przywileje i ulgi dla osób zagranicznych powinny im przysługiwać nie dlatego, że reprezentują kapitał obcy, ale z tytułu zainwestowania lub zagwarantowania zainwestowania określonego kapitału. Odpowiednie ulgi powinny więc przysługiwać także obywatelom PRL zamieszkałym w kraju i polskim osobom prawnym, o ile tylko spełnią identyczne warunki.

MONOPOLE I KONCESJONOWANIE

W zakresie w jakim ustawa przewidywać będzie koncesjonowanie, celowe byłoby umieszczenie w ustawie wyraźnego przepisu stwierdzającego, że władze przemysłowe nie mogą kierować się ochroną interesów już działających przedsiębiorstw i wkraczać w ten sposób w dziedzinę konkurencji rynkowej. Obecnie zbyt często zaspokojenie — rzekome lub faktyczne — pewnych potrzeb (w rozumieniu urzędu) bywa powodem niechętnego traktowania nowych przedsiębiorstw, tymczasem jest to jedyny sposób ożywienia konkurencji, a co za tym idzie dania większego wyboru konsumentom oraz przymuszenia producenta do obniżenia ceny.

Punkty 3 i 8 założeń zawierają bezpośrednie lub pośrednie wyliczenie dziedzin, w których funkcjonują monopole lub w których obowiązywałyby szczególne zasady koncesjonowania. Zdaniem naszym wymaga rozważenia, czy istniejący zakres wyłączeń rozmaitych dziedzin spod ogólnych reguł — w tym monopoli — nie jest zbyt szeroki. Dotyczy to przykładowo banków, gdzie doszło do znacznego pogorszenia się warunków obsługi obywateli i przedsiębiorstw, do narastania swoistego „przymusowego kredytu" udzielanego bankom przez firmy prywatne i państwowe na skutek spowolnienia tempa rutynowych operacji. Bez konkurencji pomiędzy bankami nie będzie pełnej konkurencji w innych sferach.

Za wieloma monopolami kryją się interesy partykularne osłonięte mniej lub bardziej racjonalnymi pretekstami.

SWOBODA OBROTU I HANDLU

Założenia (w p. 5) wprowadzają zasadę równości podmiotów gospodarczych oraz swobodnego kształtowania zaopatrzenia. W ślad za tym powinno jednak iść wyraźne podkreślenie w akcie ustawowym zasady swobodnego zawierania umów cywilnoprawnych. Konsekwencją tego byłoby stopniowe obumieranie różnych przepisów utrudniających wymianę pomiędzy rozmaitymi sektorami oraz dzielących rynek na konsumpcyjny i zaopatrzeniowy. Te ostatnie doprowadzają do absurdalnych trudności drobne zakupy zaopatrzeniowe.

Istotnym postępem (pkt. 8) jest planowane zniesienie koncesjonowania handlu wewnętrznego. Handel traktowany jest w dotychczasowych przepisach — także podatkowych — jako zło konieczne, profesja co najmniej podejrzana. Tymczasem organizacja obrotu wymaga sporego kapitału i jest nieodzownym warunkiem sprawnej gospodarki. Należy rozważyć przy okazji depenalizację handlu niekoncesjonowanego, ograniczając represje do spraw podatkowych i miarkując je proporcjonalnie do dokonanych uszczupleń podatków. Ustawa antyspekulacyjna i podobne przepisy kodeksu karnego powinny być ograniczone do towarów reglamentowanych, a sama reglamentacja traktowana jako element — wprowadzanego stosownie do odpowiednich ustaw — stanu wyjątkowego.

Powinny być też uchylone — bez czekania na dokończenie prac nad ustawą — przepisy drobiazgowo regulujące co i od kogo wolno kupować prywatnym zakładom usługowym, gastronomicznym i handlowym oraz zniesione uprawnienia organów władzy do ustalania w koncesjach dla przedsiębiorstw polonijnych kierunków zaopatrzenia i zbytu.

W sprzeczności z ogólnym trendem założeń pozostają propozycje wprowadzenia — dla handlu hurtowego i niektórych innych rodzajów działalności — restrykcji w postaci maksymalnego dozwolonego obrotu (punkt 14 b) w przypadku tzw. firm nieuspołecznionych.

Tego jeszcze nie było!

Z polskich sławojek nad zachodnie sedesy?

Tą wiadomość śmiało może zostać okrzyczana sensacyjną. Zrzeszenie Przedsiębiorstw Przemysłu Celulozowo-Papierniczego podpisało właśnie kontrakt... na eksport papieru toaletowego. Przyzwyczailiśmy się (?) już do skandalicznego braku w sklepach tego podstawowego artykułu. Właściwie trudno znaleźć logiczne i ekonomiczne wytłumaczenie dla sytuacji, która jest już nienormalna od ponad 30 lat. Czy naprawdę Polska musi być jedynym krajem w Europie, w którym zakup rolki papieru równa się niemal zdobyciu drogocennych papierów wartościowych? Nieprawdą jest lansowane twierdzenie jakoby wszystkiemu były winne skromne dostawy makulatury. Dotychczas właśnie transakcje wiązane napędzały klientów do punktów skupu. Za dostarczone stare gazety, kartony, a od niedawna także za stłuczkę, można było uzyskać kilka rolek papieru. Niedawno ajenci ograniczyli sprzedaż papieru tylko do 10 rolek dla jednej osoby, bez względu na ilość przyniesionych materiałów. Niedługo zaś cała operacja po prostu skończy się, bowiem nie ma papieru toaletowego. W 1987 r. zrzeszenie przydzieliło 5,4 mln rolek do rozprowadzenia w Krakowie. Przedsiębiorstwa celulozowe z umów i tak nie wywiązały się. Najgorzej poczynają sobie Zakłady Papiernicze w Krapkowicach na Opolszczyźnie, które zamiast 1,7 mln sztuk sprzedały tylko 1,1 mln rolek. Na ten rok założono już tylko 1,4 mln zwoików, ale nikt nie kwapi się nawet z podpisaniem umowy. Z zakładów w Tychach do Krakowa powinno trafić 3,3 mln rolek, z Jeleniej Góry 0,6 mln i z Kluczy 0,1 mln sztuk. Na papierze wszystko się zgadza, tylko magazyny są puste. Dyr. **Z. WCISŁO** z krakowskiego OPSW interweniuje, śle teleksy, zamawia rozmowy telefoniczne i ciągle słyszy w odpowiedzi: *„Wasze pismo rozważymy, decyzję podejmiemy w odpowiednim momencie..."* itd.

Na ten rok przewiduje się zwiększenie skupu makulatury i stłuczki od ludności. Optymistyczne plany zostaną jednak zachwiane, gdy zabraknie przysłowiowej marchewki, dopingującej do składania starych papierów. Odbiór od ludności, od chwili wystąpienia kłopotów, powoli obniża się. W tym roku przewiduje się sprzedaż ok. 6 tys. ton makulatury za dewizy. Transporty trafią do Austrii i Jugosławii. Dzięki temu możliwy stanie się zakup importowanej belowarki. Teoretycznie papier toaletowy może dostarczyć do Krakowa Zakład Celulozowy „Skolwin" koło Szczecina, ale przecież koszty transportu są ogromne! Wysyłanie papieru toaletowego wagonami PKP też odpada, bo złodzieje je dosłownie ogołacają. Wszystkie bilanse i zestawienia dokonane na szczeblu dwóch resortów: przemysłu i rynku wewnętrznego — niebawem wezmą w łeb, bo przemysł papierniczy woli eksportować na własny rachunek, niż zasilać rynek krajowy. To błędne koło doprowadzi zapewne do pospiesznego importu makulatury dla zakładów. Kto więc ma sprawę koordynować? Dlaczego zawczasu nie pomyślano o zakupieniu papieru, np. w Korei, Wietnamie, a nawet w Chinach? Czynią tak Węgrzy, Czesi i w każdym sklepie można sobie wybrać kolor, gramaturę i grubość towaru. Polskie papiernie wyprodukują ok. 200 mln rolek, co przy ponad 38 mln obywateli plus tysiącach turystów daje średnią: jedna rolka na dwa miesiące. W normalnej sprzedaży Polak w 1988 r. będzie mógł szczęśliwie, statystycznie, nabyć ok. pół rolki papieru. Skoro nie pomogły zamówienia rządowe, preferencje dla branży itp., pozostaje już chyba tylko zawiązanie Fundacji „Polski Papier Toaletowy i Podpaski Higieniczne". Emisja pakietu akcji i prowadzenie własnej działalności gospodarczej powinno doprowadzić do poprawy zaopatrzenia.

OPSW w Krakowie podjęło jedynie słuszną decyzję o wstrzymaniu dostaw makulatury do tych papierni, które nawet nie podpisały umów na sprzedaż papieru toaletowego w zamian za surowiec. Gdyby były tylko takie możliwości, najlepiej byłoby sprzedać wszystko za dolary na Zachód i kupić kilka milionów rolek papieru. Tylko co z tych przepychanek będzie miał zwykły obywatel? Wizja gazety wiszącej w toalecie, za sprawą menedżerów z branży papierniczej staje się zupełnie realna.

WOJCIECH ŻURAWSKI

---

niwy i ugory

Na zdrowie

Postęp w technologii przetwarzania żywności jest imponujący. Przodują w nim kraje wysokorozwinięte, w których producenci toczą bezpardonową często walkę o nabywcę. Dziś można w sposób praktycznie nieograniczony zmieniać smak, barwę, konsystencję produktu, można manipulować jego zawartością. Cały ten proceder podlega jednak bardzo ścisłym rygorom. Każdy oferowany na rynku wyrób musi zapewnić konsumentowi dużą przyjemność w spożywaniu no i zagwarantować zdrowie. Resztę dopełnia reklama. Rzecz jest niezwykle istotna i wręcz delikatna. Każdy uszczerbek na zdrowiu, przypisywany skutkom spożywania tego czy innego wiktuału, oznacza również dalekie konsekwencje dla producenta. W najlepszym wypadku kończy się to wycofaniem podejrzanego wyrobu z obrotu i zapłaceniem kar, ale bywa, że i firma znika z rynku. W ostrej walce konkurencyjnej nieraz bywają stosowane chwyty niedozwolone, wręcz kryminalne. Przykładem może być tu głośna w całej Europie afera z glikolem w winie, która bardzo poważnie nadwerężyła reputację kilku firm.

Z uznaniem wyrażać się trzeba również o osiągnięciach polskiej technologii żywności. Niestety, w dużej liczbie przypadków stosowane są w skali laboratoryjnej. Wdrożenie każdej nowej technologii wiąże się z poważnymi nakładami a tymczasem nasz przemysł spożywczy wciąż pozostaje siermiężny. Nie fascynujmy się jednak nowoczesnością. W wielu przypadkach technologie tradycyjne, praktykowane od dziesiątków lat, okazują się bardzo dobre. W takich przypadkach liczącym się elementem jest jakość surowca. Z dobrego surowca łatwiej jest otrzymać dobry produkt, nawet przy skromniejszym wsparciu techniki — to oczywiste. W tym właśnie tkwi między innymi tajemnica powodzenia polskich artykułów spożywczych na rynkach zagranicznych.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że skażenie środowiska, nieumiejętne posługiwanie się chemią w rolnictwie, obniża jakość surowców dla przemysłu spożywczego. Wciąż niewystarczająca ich podaż sprawia, że rygory kontrolne nie są zbyt ostre. Prawdą jest, że nie dopracowaliśmy się systemu kontroli. W tej chwili np. nie sposób oddzielić mleka dobrego od złego w punkcie skupu. Dopiero w przetwórstwie następuje poprawianie jakości. Wyjątek stanowi... piwo.

Napój ten, z zadęciem godnym lepszej sprawy, zaliczono do napojów alkoholowych, zwalczany jest z taką samą surowością jak wódka i to zupełnie niesłusznie. Polecają go dietetycy z uwagi na zawartość witamin oraz enzymów sprzyjających funkcjonowaniu systemu pokarmowego. Surowcami pochodzenia rolniczego, niezbędnymi w produkcji piwa są jęczmień i chmiel. Jęczmień browarniany różni się od swych pobratymców, jego uprawa wymaga wyższych kwalifikacji. Nie jedyny to przykład, że przemysł spożywczy wymusza postęp w rolnictwie. Dla piwowarów dobrym jęczmieniem jest taki, który zawiera mniej białka, ma wyrównane ziarno i charakteryzuje się wyrównaną siłą kiełkowania. Z kiełków powstaje słód, który, jak mawiają, jest duszą piwa.

O walorach ziarna jęczmienia decyduje nie tylko kultura uprawy, ale również i warunki klimatyczne. W lata suche jęczmień browarniany udaje się lepiej. Wiąże się to z pewnym ryzykiem dla producenta, bowiem zapłata zależy od wyników badań jakościowych ziarna, które przeprowadzają piwowarzy. Co prawda przy pomocy zabiegów technologicznych można otrzymać dobry wyrób z pośledniejszego surowca, ale to jest wybór z konieczności. W krajach o wysokiej kulturze rolnej a i piwowarskiej również, browary wybierają sobie dostawców.

Chmiel natomiast jest uprawą zupełnie wyjątkową. W Polsce jego uprawa rozprzestrzeniła się prawie wyłącznie na Lubelszczyźnie. Tamtejsze tradycje pozwalają na utrzymywanie wysokiej jakości produktu. Polski chmiel cieszy się uznaniem za granicą, jest artykułem eksportowym. Chmiel jest bodaj jedynym produktem rolniczym, który przechodzi badania na zawartość metali ciężkich. Z pewnością takich badań nie przechodzi mleko.

Chmiel w piwie odgrywa również bardzo istotną rolę. Decyduje o jego smaku, aromacie, pienistości, działa bakteriostatycznie. Na zdrowie.

SIEWCA

Radny Cebula nie rozumie...

Ostatnia sesja Rady Narodowej m. Krakowa miała swoisty klimat. Była to osobliwa mieszanina atmosfery salonu i wiecu ludowego. Rzecz poniekąd zrozumiała, jako że tym razem w szacownych murach dyskutowano nad przyszłością rolnictwa. Sesja zakończyła się podjęciem uchwały — kierunki rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej województwa krakowskiego do 2000 roku, o czym zresztą informowaliśmy pokrótce w ubiegłym tygodniu. Uchwałę przyjęto jednogłośnie, ale wnikliwsza jej lektura budzić musi pewien niedosyt. Rodzą się pytania i wątpliwości, i to wagi bynajmniej nie marginalnej. Cechą charakterystyczną tego dokumentu jest jego uniwersalność. Przedstawiony w tej wersji w Suwałkach, Chełmie czy Sieradzu też pewnie przeszedłby przez aklamacje. Sięgnijmy po kilka jego fragmentów: zapewnić wzrost produkcji mleka i przetworów mlecznych poprzez podnoszenie wydajności i zdrowotności bydła, wdrażanie nowoczesnej technologii chowu i żywienia. „Czy jest ktoś przeciw — nie widzę." I dalej: „zwiększać globalną produkcję roślinną drogą odpowiedniego nawożenia, systematycznej poprawy stosunków wodnych w glebie zwiększania zabiegów ochrony roślin, stosowania nowych technologii upraw oraz odpowiedniego wykorzystania materiału siewnego i sadzeniakowego."; „stwarzać warunki do opłacalności produkcji rolnej." — tu pełna akceptacja.

Kolejny paragraf uchwały mówi, że „w celu zapewnienia realizacji przyjętych kierunków rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej należy: prawidłowo wykorzystywać użytki rolne, zagospodarowywać nieużytki, doskonalić mechanizację procesów produkcyjnych w rolnictwie, zwiększać nakłady na melioracje użytków rolnych... prowadzić działania dla ograniczenia strat produktów rolnych... doskonalić system kontraktacji...". Przykładów na poparcie tezy o uniwersalności uchwały można przytoczyć jeszcze więcej, zatrzymajmy się jednak przy najbardziej charakterystycznych. Zgadzam się, że uchwała w swej naturze musi być dokumentem ramowym, wolnym od szczegółów, niemniej jednak rzecz dotyczy województwa krakowskiego, które ma swoją specyfikę i odrębności. I właśnie uwzględnienia tych odmienności zabrakło.

Wydawać by się mogło, że taki zapis można sprokurować w oparciu o aktualne dokumenty sejmowe i rządowe, że jego autorzy poszli po linii najmniejszego oporu. W tym przypadku było akurat na odwrót. Opracowanie uchwały poprzedziły rozległe studia. Pod auspicjami Ośrodka Rzeczoznawstwa i Doradztwa Rolniczego SITR w Krakowie zespoły naukowców i praktyków kreśliły wizję „Programu rozwoju rolnictwa w woj. krakowskim do roku 2000". Wydaje się, że tu projektodawcy ulegli magii liczby 2000, która pobudzała wyobraźnię kilkanaście lat temu. Dzielące nas od 2000 roku 12 lat to okres z planistycznego punktu widzenia bardzo nietypowy. Równie dobrze można by przyjąć rok 2007 bo siódemka w kabale też jest liczbą magiczną. W efekcie blisko rocznych prac i studiów powstał papierowy monument zamiast programu. Członkowie komisji rolnych różnych gremiów, którym przyszło dokonać wstępnej oceny opracowania, nie doszukali się w jego sześciu obszernych tomach żadnych walorów programowych. Na obronę autorów trzeba powiedzieć, że postawiono przed nimi zadanie ponad siły. Chcąc kreślić wizyjne wizje trzeba dysponować konkretem a tego zabrakło. Rejestracja faktów dnia dzisiejszego, nawet najrzetelniejsza, to za mało.

Opracowanie odesłano do poprawki, która z konieczności ograniczyła się do mniejszych lub większych retuszy. Całość udało się uratować zmianą tytułu z „programu" na „kierunki rozwoju", reszty zaś dopełniło określenie „II etap reformy", który to zwrot coraz powszechniej jest stosowany jako wytrych do przyszłości.

Charakterystyczny był przebieg dyskusji podczas obrad sesji. Jak przedtem nie szczędzono gromów autorom opracowania, tak teraz sypały się komplementy i pochwały, gloryfikowano wielką wartość i przydatność, zaś uwagi na temat niedociągnięć i braków kwitowano eleganckimi półsłówkami i eufemizmami. Atoli w tonacje pełną kurtuazji wdarły się dysonanse. Radny **JÓZEF CEBULA**, rolnik z Raciechowic, wyznał wprost, że jest niezadowolony z tego co wcześniej przeczytał i obecnie słyszy. Liczył, że to będzie program a tymczasem ma do czynienia ze zbiorem haseł i intencji. Sformułowania, choć mało precyzyjne, są w zasadzie słuszne, ale w tym przypadku chyba nie na tym rzecz polega. Zgoda, że trzeba i zwiększać, i udoskonalać, tylko jak? W dalszej części swej wypowiedzi radny Cebula posunął się jeszcze dalej, mówiąc, że nie rozumie jak tak można robić. On w swoim gospodarstwie to najpierw patrzy i liczy co ma a dopiero później zastanawia się co zrobić. Stosuje tę zasadę od lat i dzięki temu jakoś prosperuje, bo gdyby robił na odwrót to już dawno poszedłby z przysłowiowymi torbami.

Chwilę potem znów powiało salonem. Głos zabrał mówca z profesorskim tytułem i wygłosiwszy kilka pochwał pod adresem opracowania, którego był współautorem, wyjaśnił, że jest to dokument przeznaczony dla ludzi zajmujących się polityką rolną a nie dla rolników, wobec czego rolnik, zwłaszcza indywidualny nie musi wszystkiego rozumieć. Najtęższym ironistą jest życie bo zaraz potem wypowiadał się inny rolnik, radny **EDWARD GÓRNISIEWICZ** z Mogilan, który objawił podobne do kolegi z Raciechowic rozterki. Przecież program zawiera wszystko to co staramy się robić od lat z kiepskim na ogół powodzeniem. Wiemy co trzeba robić, ale nie wiemy jak.

W wyniku dyskusji do projektu uchwały wprowadzono pewne poprawki, jednak ogólna wymowa dokumentu pozostała nie zmieniona. Wolne od zarzutu hasłowości są te fragmenty uchwały, które dotyczą rolnictwa i zagrożeń ekologicznych. Rzeczywiście te kwestie potraktowano na miarę skali problemu, tworzącego, niestety, specyfikę regionu krakowskiego. Zapis o kompleksowej rehabilitacji gleb skażonych przez przemysł w oparciu o środki Funduszu Ochrony Środowiska określa cel w wymiarze dotąd nie notowanym a przy tym rozwiązuje sporną od dłuższego czasu kwestię kto ma ponosić koszty likwidacji skutków skażeń gleby. Kolejny zapis, który również należy bezwzględnie odnotować, to zobowiązanie Krakowskiego Zespołu Poselskiego do wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą w kwestii określenia norm dla skażeń produktów rolniczych oraz działalności rolniczej w strefach skażeń przemysłowych i komunikacyjnych.

Niewątpliwie rzetelne potraktowanie tych ważnych problemów jest wynikiem krakowskich doświadczeń w rozwiązywaniu spraw, które dotąd nie miały w Polsce precedensu. Myślę tu o rehabilitacji gleb wokół Skawiny, podjęciu monitoringowych badań środowiska czy ostatniej inicjatywie Akademii Rolniczej o podjęciu badań nad propozycjami modelowych rozwiązań działalności rolniczej w strefach zagrożonych skażeniami. Zabierając głos na sesji rektor AR prof. **WŁADYSŁAW BALA** podkreślił fakt oczywisty, z którym temu czy owemu trudno się pogodzić, że skażeń przemysłowych ani szkodliwej działalności przemysłu nie pozbędziemy się ot, tak z dnia na dzień. Głoszone u zarania ruchu ekologicznego hasło: „przemysł musi naprawić to co zniszczył", przeszło już dawno do annałów polskiego chciejstwa. Sytuacja wymusza na nas podejmowanie rozwiązań odpowiadających realiom dnia dzisiejszego, które złych skutków wprawdzie całkiem nie zlikwidują ale mogą je w znacznym stopniu złagodzić.

Nawiązuje do tej kwestii inny fragment mówiący o potrzebie preferencji upraw pod osłonami w celu uzyskiwania warzyw mniej skażonych. Zapis to poniekąd słuszny, ale nie kompletny. Preferencje wiąże się przede wszystkim z ulgami w podatkach. Dawno przestaliśmy wierzyć, że utrzymuje nas państwo wobec czego upomnieć się trzeba o interes innych płatników podatków. Jaką będą mieli gwarancję, że trafia do nich dobry, nie skażony towar. Takie preferencje mają społeczny sens wówczas gdy zapewniony będzie bezkolizyjny obieg zdrowszej żywności od producenta do konsumenta. Tego odnośnika zabrakło a znaleźć się tam powinien bo przecież rzecz dotyczy tak rolnictwa jak i gospodarki żywnościowej.

Postulatywna — hasłowy charakter uchwały utrzymany jest w duchu właściwym zarządzaniu administracyjnemu. Zabrakło uwypuklenia elementów ekonomicznych poza hasłem „dążyć do opłacalności". Opłacalność produkcji rolniczej wokół wielkich aglomeracji miejskich ma swoją specyfikę, którą również pominięto. Wprawdzie argument cen strefowych i regionalnych na sali padł, ale zabrzmiał tak jakoś nieprzekonywająco, że nie trafił do ostatecznej redakcji uchwały. Niewątpliwie taki zapis nadawałby zupełnie inny wymiar temu hasłu. Dotyczy to szczególnie mleka, które obecnie sprowadza się z odległych okolic. Ożywienie produkcji mleka i mięsa ma istotne znaczenie wobec faktu budowy dużych obiektów przetwórczych: zakładu mleczarskiego oraz zakładów mięsnych i kompleksu chłodni w Bieżanowie. Sprawa tych inwestycji warta jest odnotowania nie tylko z powodu kwestii zaopatrzenia w surowiec nowych zakładów. Realizacja inwestycji musi budzić pewien niepokój i ten fakt nakazuje zweryfikować wiarę w nadprzyrodzone możliwości II etapu reformy. Opóźnienia są znaczne, zwłaszcza na budowie zakładu mleczarskiego. Dziś uważa się termin zakończenia inwestycji wyznaczony na koniec tego roku za mało realny. Opóźnienia notuje się również na inwestycjach „Igloopolu", głównie z powodu niesolidności generalnego wykonawcy „Chemobudowy". Inwestor szukając wsparcia w innych firmach wprawdzie złagodził skutki opóźnień spowodowanych przez generalnego wykonawcę, „Chemobudowie" tymczasem najbardziej opłacają się budowy eksportowe — takie są realia czasu reform.

Nie ma wątpliwości co do tego, że o rozwoju i zmianach w krakowskim rolnictwie decydować będzie w głównej mierze sytuacja w zaopatrzeniu rolnictwa w środki produkcji. Ta sprawa wykracza poza sferę regionalną, jest wykładnią kondycji całej gospodarki. Mimo paru krytycznych uwag na marginesie uchwały podjętej w ubiegłym tygodniu nie widzę powodu do dramatyzowania. Zwykle programy mieliśmy znakomite za to rzeczywistość była taka szara, nieciekawa, nijaka. A nuż tym razem będzie inaczej?

TOMASZ ORDYK

Jak liczyć wpływy dewizowe?

Zapewnianie o tym, że turystyka jest znakomitym źródłem dochodów właściwie u nas mija się z celem. Zrozumieli to w krajach o wiele bogatszych niż Polska. My tylko uprzejmie odnotowujemy, że hotele typu „Forum", „Victoria", „Holiday Inn" spłacają się przed ustalonym terminem. Eksperci Banku Światowego, którzy weryfikowali założenia II etapu reformy gospodarczej uznali, iż właśnie warto pożyczać Polsce dewizy na rozwój infrastruktury turystycznej. I co z tego?! Naszym dramatem jest praktycznie monopol „Orbisu", który ma własne interesy, nie zawsze pokrywające się z ogólnospołecznymi. Walcząc z monopolami w gospodarce pamiętajmy i o turystyce. Ktoś powie — przecież „Orbis" ma autobusy, wykwalifikowanych pilotów, hotele, restauracje, zawiaduje parkingami itp. Łatwiej wówczas organizować pobyt zagranicznych turystów. Patrząc obiektywnie: to właśnie tylko podraża koszty pobytu, bowiem każda tzw. sekcja „Orbisu" musi zarobić na siebie i w efekcie firma za wszystko nalicza marże, obciążając nimi uczestnika wakacyjnej wycieczki. Często argumentem na rzecz taniości pobytu w Polsce jest czarnorynkowy kurs dolara. Tylko nie zapominajmy, że bardzo wielu ludzi po prostu nie chce się bawić w takie ciemne kombinacje. Dlaczego więc nie wolno obywatelom z krajów wolnowymiennych legalnie wymieniać dolarów i innych walut po kursie ustalanym dla skupu bonów? Pomimo licznych enuncjacji prasowych resort finansów już drugi miesiąc nie zajmuje żadnego stanowiska w tej sprawie. Jeśli słyszę, że nam są potrzebne dewizy to wydaje mi się, że akurat innego zdania są ci, którzy decydują o ich zdobywaniu na rzecz socjalistycznej gospodarki. Mówiąc o dochodach z turystyki zapominamy, że wpływy z obowiązkowej wymiany dewiz, zasilające bezpośrednio skarb państwa, są ułamkiem tego co targuje „Pewex", „Baltona", „Orbis"; instytucje wynajmujące samochody, autobusy. Średnio jeden niezbyt zamożny cudzoziemiec zostawia w państwowych instytucjach handlowych plus w „Locie", „PKP" itp. ok. 250—300 dolarów. Skoro mówi się o konieczności tworzenia banków komercyjnych i handlowych, które mają zapewnić środki na rozwój: elektroniki, produkcji leków, zastanówmy się wreszcie nad finansowaniem turystyki. Nie ma chyba dziś innego działu gospodarki, który w ciągu 3 lat spłaca z nawiązką zainwestowane dewizy i złotówki.

(żur)

Pasażer wreszcie przez duże „P"?

Marzeniem każdego pasażera komunikacji masowej jest, by mając jeden bilet w kieszeni móc podróżować kilkoma różnymi środkami transportu. Do niedawna jeszcze marzenie to było zaliczane do tzw. pobożnych życzeń. Do niedawna, gdyż z nowym rokiem pojawiło się coś, co przykuło uwagę wszystkich zainteresowanych, kierując ich wzrok na Katowice.

Tam właśnie 1 stycznia, po wielu miesiącach szczegółowych przygotowań i uzgodnień wprowadzono tytułem eksperymentu wspólny bilet miesięczny pracowniczy i szkolny, dla korzystających z usług różnych przewoźników. Tym samym po wykupieniu jednego tylko biletu można przykładowo dojeżdżać z domu do stacji PKP tramwajem lub autobusem WPK, koleją do innego miasta i autobusem PKS do zakładu pracy. W sumie więc dogadało się 3 przewoźników — WPK, PKP i PKS. Ponieważ wnioski doświadczenia z tej nowatorskiej w naszym kraju współpracy mają być wykorzystane na terenach innych województw, warto poświęcić więcej uwagi tej zasadom organizacyjnym.

Wspólny bilet upoważnia do podróży na tzw. linii średnicowej PKP od Gliwic przez Katowice do Zawiercia oraz dojazdu do wszystkich kolejowych stacji i przystanków na tej linii środkami WPK i PKS, z odległości nie większej niż 20 km. Oznacza to, że z udogodnienia tego może korzystać prawie 2,2 mln mieszkańców ponad połowy obszaru województwa katowickiego, na którym znajduje się blisko 70 procent zakładów przemysłowych regionu (to m. in. zadecydowało o eksperymentalnym wprowadzeniu wspólnego biletu właśnie tutaj).

Kilka słów wyjaśnienia należy się także sprawie rozliczeń finansowych, które — jak pokazało już wielokrotne doświadczenie — są jedną z najpoważniejszych barier utrudniających przewoźnikom podejmowanie wspólnych przedsięwzięć. W przypadku wprowadzonego wspólnego biletu postanowiono, że jego cena będzie odpowiadała sumie cząstkowych opłat za korzystanie z poszczególnych środków lokomocji na danej trasie. Trasę tę ustalono według zasady, że opłata za przejazd pociągiem lub autobusem PKS jest proporcjonalna do odległości przejazdu, zaś opłata za przejazd środkami lokomocji WPK jest zryczałtowana. Jej wysokość zależy od tego, czy pasażer podróżuje w granicach jednej jednostki administracyjnej, czy przez dwie lub więcej. Warto w tym miejscu podkreślić, że takie właśnie ustalanie ceny sprawia, że wspólny bilet jest tańszy na danej trasie o około 10 procent od sumy biletów wykupywanych oddzielnie u każdego przewoźnika. A więc kolejna korzyść dla pasażera.

W innych województwach nie kryją zainteresowania katowickim eksperymentem. O tzw. taryfie skojarzonej mówiono od dawna, jednak dopiero teraz przeszło się od słów do czynów. Czy to oznacza, że w przypadku całkowitego sprawdzenia się wspólnego biletu w Katowickiem, zostanie on też wprowadzony w innych rejonach kraju? Niestety, nie. Zależne to jest bowiem od stopnia samodzielności, finansowania i organizacji przewoźników. Tak bardzo skrótowo można określić przeszkody uniemożliwiające wprowadzenie jednego dobrego i sprawdzonego rozwiązania w całym kraju. Gdyby decyzje zapadały tylko na szczeblach województw, wtedy byłaby zupełnie inna rozmowa. Na razie jednak prawie każde województwo szuka rozwiązań na własną rękę.

Dotyczy to także naszego, krakowskiego podwórka. *Uczestniczymy w opracowywaniu rozwiązań umożliwiających przezwyciężenie najpoważniejszych problemów komunikacyjnych w Polsce* — mówi TADEUSZ TRZMIEL, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Krakowie. — *Przykładowo jeden z 7 zespołów biorących udział w konkursie zorganizowanym przez Towarzystwo Urbanistów Polskich na temat rozwiązań służących poprawie obsługi ruchu pasażerskiego w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, był z Krakowa. Zajęliśmy wtedy drugie miejsce za opracowanie dotyczące funkcjonowania komunikacji na terenie GOP. Odpowiednie działania podejmujemy także na naszym terenie. Wprowadzenie taryfy skojarzonej jest to właśnie to, o czym od dawna myślimy.*

Niestety, wspomniane już wcześniej uwarunkowania pozwalają tylko na podejmowanie nieformalnych kroków. Otóż w 1984 roku podjęto dobrowolną próbę koordynacji pasażerskich przewoźników komunikacji zbiorowej. Szefowie Wydziału Komunikacji, PDOKP (teren województwa krakowskiego), KPKS oddział Kraków oraz MPK postanowili w miarę możliwości połączyć swe siły na rzecz poprawy komunikacyjnej obsługi krakowian. Za najpilniejsze zadania uznano rozpoznanie potrzeb województwa oraz skoordynowanie działań na rzecz jak najlepszego ich zaspokojenia. Wiąże się z tym postulat opracowania terytorialnego podziału zakresu działania poszczególnych przewoźników. W 1986 roku pomysł ten spotkał się z uznaniem radnych. Nie od dziś wiadomo, że niektóre linie MPK i PKS pokrywają się, są też trasy kiepsko obsługiwane. Podejmowane działania mają doprowadzić do racjonalnego wykorzystania nadal zbyt szczupłego, w stosunku do potrzeb, potencjału firm przewozowych. Na dublowanie tras, czyli pewnego rodzaju marnotrawstwo nie można sobie pozwolić. Mówi się też o pilnej potrzebie tworzenia wspólnych przystanków MPK i PKS oraz zbliżenia miejsc przesiadkowych, by pasażer nie musiał biegać np. z tramwaju do autobusu, czy też pociągu. Lepiej wykorzystane muszą być zaplecza techniczne przewoźników. Nie wszyscy mają jednakowe możliwości naprawy czy też przeglądu swego taboru. Wzajemna pomoc powinna tutaj być prowizorycznym, ale skutecznym sposobem rozwiązania tego problemu. Dotyczy to także współpracy służb dyspozytorskich, np. w sytuacji awarii sieci PKP można kolej wspomóc (i tak też się robi) komunikacją autobusową oraz systemu informacyjnego. W przygotowaniu do druku znajduje się specjalny plan Krakowa, na którym uwzględnione są trasy obsługiwane przez wszystkich przewoźników. W niedalekiej przyszłości światło dzienne ujrzy także informator komunikacyjny, pomagający w wyborze najlepszego połączenia.

To tylko nieliczne przykłady podejmowanych wspólnie działań. Początek został już zrobiony. Bez wątpienia ukoronowaniem współpracy byłoby wprowadzenie wspólnego, nie tylko miesięcznego, ale również jednorazowego biletu na korzystanie ze środków lokomocji trzech przewoźników. Kiedyś na pewno do tego dojdzie. Na razie jednak trzeba dobrze wykorzystać to co jest możliwe i tak skojarzyć pasażera z komunikacją, by była dla niego udogodnieniem, a nie powodem licznych narzekań.

MIROSŁAW KOŹMIN

Nadgorliwość też szkodzi

W reportażu z Włoch Telewizja Polska przekazała kiedyś wcale interesującą informację, że kraj ten jest jednym z największych dostawców... rękawiczek na rynek amerykański. Może nie byłoby w tym nic specjalnego, gdyby nie fakt, że Włochy nie mają na swej mapie gospodarczej żadnego wielkiego kombinatu szyjącego rękawiczki ani skupionej w dobrowolnym zrzeszeniu sieci mniejszych zakładów, silnie sterowanych przez energiczny zarząd. Rękawiczki „made in Italy" powstają w maleńkich, często domowych warsztatach jednego z — bodaj sycylijskich — miasteczek. Małe jest piękne — takim komentarzem opatrzyli ową informację telewizyjni redaktorzy.

Założenia II etapu reformy gospodarczej zakładają, że piękne, a co chyba ważniejsze: efektywne — będzie także polskie małe: przedsiębiorstwo, zakład, warsztat. Jak jest w praktyce?

Z Krakowa do Dobczyc nie jest wcale daleko; co najwyżej 25 minut ostrożnej jazdy... Przy niewielkim rynku spory szyld „Domes". Mało kto domyśliłby się, że w rozbudowywanej teraz kamienicy mieści się jeden z najbardziej znanych polskich producentów spodni i spódnic. Sportowych i tych tradycyjnych, często bezskutecznie poszukiwanych w polskich sklepach. Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Domes" w Dobczycach — to także coraz bardziej znany na świecie eksporter polskich przyodziewków. W 1986 roku wyroby z Dobczyc trafiły na rynek holenderski i radziecki. W roku minionym 10 tysięcy spódnic trafiło do Szwajcarii. W tym roku zamówienia obok Szwajcarów złożyli także handlowcy z RFN i Kanady. Ale eksport wcale nie jest najbardziej opłacalnym zajęciem dla krawcowych (głównie panie pracują w „Domesie") dobczyckiej spółdzielni.

— *Nam opłacałby się eksport robiony wyłącznie co dwa lata* — mówi prezes JAN DYKIEL.

— Przecież jest pomoc państwa na eksport; są ulgi; lepsze zaopatrzenie...

— *Jeśli zajmujemy się produkcją przeznaczoną na rynki zagraniczne — to właśnie wyłącznie ze względu na możliwość uzyskania lepszych tkanin, na czym korzysta również odbiorca krajowy. Ale ze względów czysto ekonomicznych zajmowanie się eksportem swoich wyrobów wcale nie jest takie znów opłacalne. Pracownicy rozliczani są według stawek akordowych. Opłacalne są więc długie serie wyrobów, a nie krótkie — jakich wymagają zamówienia eksportowe. A poza tym — co jest chyba najważniejsze — ulgi w podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń uzyskuje się wyłącznie od wzrostu wielkości eksportu. Jeśli już na początku ustawimy produkcję eksportową na maksymalnym poziomie i w kolejnym roku nie jesteśmy w stanie jej zwiększyć — no, chyba że kosztem produkcji na rynek krajowy — to z góry już skazujemy się na pozycję przegraną. Eksport opłaca się więc robić co dwa lata, by każdorazowo mieć wielki wzrost, a zatem i spore podatkowe ulgi.*

Zaletą dobrych spódnic i spodni jest — obok atrakcyjnych wzorów — także niezwykle atrakcyjna dla klienta cena. Najdroższe spodnie nie kosztują więcej niż 2750 zł. Cena kalkulowana jest prosto: Koszt robocizny jednej pary męskich portek wynosi nie mniej nie więcej jak tylko 128 zł. Za materiał na nie zapłacić trzeba około 1680 zł. Koszty zakładowe, czyli opłaty za transport, energię, czynsz, administrację nie przekraczają 435 zł, a 30-procentowy zysk wynosi zaledwie 170 zł. Handel dolicza do tego 16 proc. marży hurtowo-detalicznej i cena gotowa!

Niby wszystko jest proste, jasne, ale wyłącznie do pewnego czasu. Krawcowe „Domesu" szyją codziennie od 600 do 700 par spodni lub spódnic. Rocznie wartość produkcji sprzedanej spółdzielni oscyluje około 340 milionów złotych.

Ale dobczycki „Domes" mógłby szyć więcej. Co stoi temu na przeszkodzie? Przede wszystkim fakt, że system ekonomiczny stosowany wobec stosunkowo niewielkiej spółdzielni jest taki sam, jak wobec np. Huty im. Lenina. Te same parametry, wskaźniki, skala oprocentowania, ograniczenia podatkowe. Spółdzielni opłaca się więc robić wyłącznie to co robi i to robi dobrze, a nie główkować jakby tu np. wykorzystać resztki z olbrzymich bel materiałów jakie zostają np. w krakowskiej „Vistuli".

Niby ustalony w Centralnym Planie Rocznym ubiegłego roku wzrost wynagrodzeń do 12 procent w skali roku już nie obowiązuje, ale warto powiedzieć, jaki wpływ zapis ten miał np. na produkcję zakładów podobnych do „Domesu". Za 1 proc. wzrostu produkcji sprzedanej netto, co wprost odpowiada wskaźnikowi wzrostu wydajności pracy można było podnieść płace zaledwie o 0,4 proc. Jak to się miało do zasad akordu łatwo sobie wyobrazić.

Co najciekawsze, zapis nie obowiązywał zupełnie firm polonijnych ani różnego rodzaju spółek. — *Szansą dla takich spółdzielni, jak „Domes"* — mówi prezes Jan Dykiel — *byłoby wyłącznie ocenianie ich według zysku, co oczywiście kontrolowane byłoby przez normalną politykę podatkową. Osobną sprawą* — mówi poważnie prezes, który pracował i w „Vistuli" i w krakowskim „Stroju" i w firmie polonijnej, by wreszcie trafić do Dobczyc — *jest kwestia kodeksu pracy. Jak do tej pory jest tak, że pracownik może w każdej chwili porzucić czy wypowiedzieć pracę pracodawcy, a ten w żadnej sytuacji nie może zwolnić kiepskiego pracownika. Może go najwyżej... wystestować. Jak w takiej sytuacji egzekwować można np. lepszą wydajność i jakość pracy? Nie mówię tego w kontekście sytuacji w mojej spółdzielni, ale wyłącznie snując refleksje natury bardziej ogólnej.*

Małe jest piękne — powiedzieli telewizyjni reporterzy o małych zakładach i warsztatach we Włoszech. Małe, rentowne, elastyczne w stosunku do potrzeb rynku i potrzeb wielkich producentów — powinno być piękne i u nas.

ZBIGNIEW KRZYSZTYNIAK

Mieszkanie po szwedzku

Szwecja to kraj dobrobytu i podatków, na które przy każdej okazji w sposób niemal maniakalny uskarżają się jego mieszkańcy. Szwecja to również kraj stojącego na wysokim poziomie budownictwa. Rynek budowlany stanowi pokaźną część tutejszej gospodarki. Niektórzy twierdzą, że blisko jedna piąta czynnej zawodowo ludności Szwecji zatrudniona jest w szeroko pojętym sektorze budownictwa. W Szwecji pomimo różnych dotacji i subwencji rządowych istnieje wśród budowlanych zjawisko sezonowego bezrobocia. O dziwo, nie dotyczy to obszarów na północy kraju gdzie występuje długa i mroźna zima. Okazuje się, że właśnie tam opłaca się zainwestować w urządzenia zabezpieczające przed zimnem, w odladzanie i topienie śniegu, staranne przygotowywanie powierzchni przed betonowaniem, w środki chemiczne przyśpieszające wiązanie i hartowanie betonu.

Szwedzkie budownictwo ma wysoką markę w świecie, u nas wizytówką szwedzkiej jakości jest warszawska „Victoria". Ale przedmiotem eksportu w przeważającej części jest wiedza techniczna oraz ogólna organizacja placu budowy. Szwedzi najczęściej i najchętniej projektują, organizują i nadzorują wykorzystując siłą roboczą pochodzenia miejscowego lub z krajów trzecich. Po tym krótkim wstępie wróćmy do domu. W Szwecji na 1000 mieszkańców przypada 440 mieszkań, co sprawia, że każdemu statystycznemu obywatelowi przynależy 1,8 pokoju z kuchnią oraz ponad 35 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej.

Liczy się jednak samorząd

Ten stan rzeczy nie jest żadnym cudem. Jest efektem świadomej i konsekwentnie od lat uprawianej polityki mieszkaniowej. Odpowiedzialność za nią podzielono pomiędzy państwo i poszczególne samorządy terenowe czyli gminy. Państwo wytycza ogólne kierunki i zabezpiecza strone finansową, zaś samorządy planują, przygotowują tereny budowlane współuczestniczą w budownictwie mieszkaniowym poprzez uspołecznione przedsiębiorstwa mieszkaniowe, których są właścicielami. Samorządy terenowe posiadają ogólną wiedzę o rynku budowlanym i mieszkaniowym oraz — choć nie ma takiego obowiązku publicznego — pośredniczą i udzielają informacji poszukującym mieszkań.

Na trzy sposoby

Finansowanie budownictwa a dokładniej choć to koszmarne słowo — mieszkalnictwa, odbywa się na trzy sposoby. Trojaki jest sposób dysponowania prawem do zamieszkania. Może to być prawo własności, prawo mieszkaniowe i prawo lokatorskie. Małe domy są niemal w całości zamieszkiwane na zasadzie prawa własności chociaż istnieje możliwość ich wynajęcia lub zamieszkania na podstawie prawa mieszkaniowego. Tu istotna informacja: małe domy mieszkalne definiowane są w Szwecji podobnie jak w Polsce i stanowią tam ok. 40 proc. wszystkich mieszkań.

Prawo mieszkaniowe można uzyskać wstępując do związku mającego na celu zapewnienie mieszkań dla swoich członków. Związek taki nie działa w celu osiągnięcia zysków, a jego działalność jest regulowana na drodze szczegółowego ustawodawstwa. Członek związku prawa mieszkaniowego wpłaca pewien wkład kapitałowy a następnie wnosi miesięczną opłatę na pokrycie kosztów pożyczek oraz na inne wydatki związane z konkretnym domem np. ogrzewanie, wywóz śmieci, woda itp. We własnym zakresie pokrywa natomiast koszty remontu mieszkania i wymiany jego wyposażenia np. kuchenki gazowej. Prawo mieszkaniowe działa bezterminowo i może być zbywane na rzecz drugiej osoby, przy czym jego właściciel w sposób w zasadzie dowolny ustala wysokość odstępnego. Prawem mieszkaniowym objęte jest ok. 15 proc. wszystkich szwedzkich mieszkań.

Najbardziej powszechną formą dysponowania mieszkaniem jest prawo lokatorskie. Obejmuje ono ok. 45 proc. całej substancji mieszkaniowej. Ponad połowa wszystkich mieszkań lokatorskich jest własnością uspołecznionych przedsiębiorstw mieszkaniowych, które z kolei w całości lub w przeważającej większości są własnością gmin.

Również prawo lokatorskie uregulowane jest ustawowo. Ustawa daje lokatorowi m. in. ochronę zamieszkania to znaczy prawo pozostawania w mieszkaniu tak długo aż nie nastąpią szczegółowe przyczyny opuszczenia mieszkania. Z kolei wypowiedzenie umowy najmu przez właściciela nieruchomości może być przedmiotem szczegółowego postępowania sądowego.

Za ile?

Powszechnie mówi się, że mieszkania w Szwecji są drogie. I jest to prawda. Czynsz za trzypokojowe mieszkanie wynosi 20 proc. średniego dochodu netto, zaś w wypadku mieszkania czteropokojowego sięga aż jednej czwartej. Ale nie taki diabeł straszny. Szwedzi nie obawiają się najprzeróżniejszych sposobów subwencji i dotacji. Wszystko opiera się jednak na kapitale. Główną część kapitału inwestycyjnego pożycza się w instytucjach kredytowych działających na tamtejszym rynku finansowym. Instytucje te dają pożyczkę sięgającą 70 proc. kosztów budownictwa. Okres spłaty wynosi 40—50 lat przy wolnorynkowej stopie oprocentowania. Te kredyty nazywane są pożyczkami podstawowymi. Państwo wypożycza natomiast całość lub część pozostałej kwoty w postaci tzw. pożyczki szczytowej sięgającej 22—30 proc. kosztów budowy. Tak więc pożyczka podstawowa i państwowa mogą sięgać nawet i 100 proc. kosztów budowy. Gdy właścicielem jest związek prawa mieszkaniowego, podlegający kontroli państwowej, suma pożyczek może stanowić 99 proc. kosztów budowy, w wypadku domów jednorodzinnych maksymalna granica sięga 95 proc., zaś w odniesieniu do domów czynszowych stanowiących własność prywatną — 92 proc. Pożyczki państwowe również są oprocentowane, ale związane są one z gwarancją oprocentowania pożyczki podstawowej. W przypadku gdy pożyczka dotyczy mieszkania z prawem lokatorskim lub mieszkaniowym — pożyczkobiorca płaci w pierwszym roku spłaty jedynie 2,15—2,6 proc. odsetek. Dla małych domów stopa oprocentowania sięga 4,8 proc. Stopa procentowa wzrasta o 0,25 proc. rocznie przy mieszkaniach z prawem lokatorskim względnie mieszkaniowym i o 0,5 proc. przy własnościowym małym domku.

Przy wolnorynkowej stopie oprocentowania kredytów sięgającej 12 proc. widać jak wiele lat upłynie zanim ich wysokość zrówna się. Przy czym rzecz interesująca, właściciel mieszkania ma prawo obniżyć podstawę swojego opodatkowania o kwoty oprocentowania swoich pożyczek mieszkaniowych. Płaci on zatem niższe podatki niż osoba wynajmująca mieszkanie.

Pożyczki państwowe na budowę i przebudowę mieszkań zostały w ostatnich latach wzbogacone o najprzeróżniejsze subwencje. Przykładem mogą być dotacje na usprawnienie mające na celu oszczędzanie energii czyli na usprawnienie systemu ogrzewania, na izolację, która powoduje zmniejszenie zużycia paliwa oraz na zastąpienie oleju opałowego innymi paliwami. Bardzo modne stały się w ostatnim czasie próby zastąpienia lub uzupełnienia konwencjonalnych źródeł energii energią geotermalną, słoneczną a także odzyskiwaną ze... ścieków i powietrza wyprowadzanego z budynku przez wentylację. Przedsięwzięcia te przyniosły już istotne oszczędności energetyczne.

Jaki stąd wniosek? Nie bać się dotacji i subwencji — zwłaszcza w mieszkaniu. I uczyć się, uczyć — choćby od Szwedów.

JACEK BALCEWICZ

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1987 r. zmarł nasz zasłużony działacz ruchu młodzieżowego

IRENEUSZ SZPARNIAK

były kierownik Wydziału Organizacyjnego ZMP w Krakowie i przewodniczący Zarządu Dzielnicowego ZMP w Nowej Hucie.

Zmarły, w którym utraciliśmy zaangażowanego Towarzysza i Kolegę, był odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrną i Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego.

Żegnamy Cię, Przyjacielu Młodzieży.

ZARZĄD KRAKOWSKI ZSMP
I ZARZĄD DZIELNICOWY ZSMP
W NOWEJ HUCIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 stycznia 1988 r. w wieku 60 lat zmarł

mgr JÓZEF PUDŁO

wieloletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa, serdeczny i życzliwy Kolega, wzorowy i prawy Człowiek, długoletni członek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

DYREKCJA I PRACOWNICY
WOJEWÓDZKIEGO
OŚRODKA POSTĘPU ROLNICZEGO
W ZGŁOBICACH

Prezesowi Spółdzielni Inwalidów „Raba" w Myślenicach

inż. ZBIGNIEWOWI URBANOWI

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Teścia — Dydaka Mrowcy.

Rada Nadzorcza
Zarząd, POP PZPR
NSZZ i załoga

Towarzyszowi

ppłk. JANOWI ZAWADZKIEMU

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Matki

Naczelnik Dzielnicy
Kraków-Podgórze
POP PZPR
Rada Pracownicza
oraz koleżanki
i koledzy

PRACA

ZATRUDNIĘ ekipę budowlaną na cały sezon 1988, do budowy domu, w Warszawie. Oferty 678329 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 K-11408

KUPNO

STARE znaczki, karty pocztowe, listy wojskowe — kupię. Kazimierz M. skr. 96, 90-980 Łódź 7. g-47325

SPRZEDAŻ

MAGNETOWID „Hitachi", fabrycznie nowy — sprzedam. Telefon 37-75-18, po 19.

NIERUCHOMOŚCI

DOM piętrowy — sprzedam. Biernat, Bochnia, Kręta 15. T-42443

SPRZEDAM działkę rolniczą, 60 arów, z możliwością zabudowania, 30 km od Krakowa. Tel. 12-62-32.

KUPIĘ działkę budowlaną w Krynicy. Oferty 45776 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

ZABEZPIECZENIE drzwi, zamki szyfrowe, ROM i inne, obicia tapicerskie — Treszczyński, tel. 37-58-16. g-1239

CYKLINOWANIE i lakierowanie (lakierem nietoksycznym) parkietów — Kraków, okolice. Inż. Marek Kusiak, tel 66-42-67. g-48331

„DOMUS" — poleca antywłamaniowe zabezpieczenie drzwi wraz z montażem drugich drzwi wejściowych, wybór zamków, tapicerskie wykończenie drzwi. Tel. 66-93-15, godz. 10-18. g-49082

NAPRAWA maszyn do szycia. Gwarancja, rachunki, krótkie terminy — Zygmunt Tatka, Nowa Huta, os. Krakowiaków 7/34 tel. 43-24-82. g-49817

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Puto, tel. 55-71-29. g-49991

UKŁADANIE, cyklinowanie, woskowanie, lakierowanie parkietów, z materiałów własnych i powierzonych — Głowacki, tel. 48-55-19. g-49857

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki samochodowej agregatem Puzzi S — Saternus, tel. 12-20-37. g-47697

KSP „OŚWIATA"

organizuje

języka angielskiego i niemieckiego dla osób wyjeżdżających za granicę. Informacje i zapisy: Kraków, ul. Krowoderska 19, tel. 22-79-99, w godzinach 14—18.

K-11205

RÓŻNE

„HALSZKA" — Żary, skrytka 12 — oferty matrymonialne krajowe, zagraniczne A-205

B. T. „BALT-TUR" Sopot, ul. Chrobrego 3, tel. 51-14-66, telex 051-21-40 zaprasza (od stycznia do maja) na wczasy dla osób z nadwagą do ośrodka wczasowego I kat. w Kudowie. W programie rekreacja, odnowa biologiczna, niskokaloryczna dieta, opieka lekarska. Rezerwacja telefoniczna, teleksowa, pisemna. K-10714

SZTANDARY, proporce haftuję. Mrugacz, Kraków, Dietla 65/11. g-49807

SEYF-O
tel. 33-96-32
uprzejmie poleca
KOMFORTOWE
WYCISZANIE DRZWI
Z ZAZEZPIECZENIAMI
Konkurencyjne ceny, wysoka jakość, krótkie terminy, gwarancja, rachunki.
g-30547

PPUH „KRAKPOL"
spółka z o.o.

pilnie wynajmie pomieszczenia

— o powierzchni ok. 100 m², z telefonem, nadające się na biura w Krakowie.

Tel. 44-00-73, w godz. 8—15 lub oferty K-158 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

HUTNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWE
Zakład Nr 3 w Krakowie, ul. Mrozowa

ZATRUDNI

kucharkę

na zimowisku dla młodzieży w Porąbce-Kozubniku od 30.01.1988 do 10.02.1988 r.

K-11773

PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWO-TECHNOLOGICZNE PRZEMYSŁU LOTNICZEGO I SILNIKOWEGO „PZL-KRAKÓW"
Kraków, ul. Racławicka 56

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na stanowiskach:

◆ **kierownika pracowni budowlanej**
— mgr inż. budownictwa lądowego z uprawnieniami

◆ **starszych projektantów (projektantów)**
— mgr inż. architekta z uprawnieniami
mgr inż. budownictwa lądowego z uprawnieniami (konstrukcje budowl.)
— mgr inż. elektryka z uprawnieniami (instalacje elektr. przemysłowe)
— mgr inż. instalacji sanitarnych (instal. cieplne, wentylacja, klimatyzacja)

◆ **starszych asystentów (asystentów)**
— mgr inż. architekta
— mgr inż. instalacji sanitarnych (instalacje cieplne, wentylacja, klimatyzacja)

◆ **rewidenta zakładowego** — 1/2 etatu
oraz pomocy technicznych (kreślenie rys. mech.) kosztorysanta instalacji elektrycznych

Szczegółowe warunki płacy i pracy do omówienia w **Dziale Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa, codziennie w godz. 8—15, tel. 33-00-58.**

K-11983

PRZETARGI

Zakład Urządzeń Przemysłowych POLON-Kraków, ul. Dzierżyńskiego 124, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki ŻUK A-11B, nr rej. KRA-926 X, nr podwozia — 358206, nr silnika — 291473, rok produkcji — 1981, zużycie — 80%, cena wywoławcza — 205.600 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 I 1988 r. o godz. 9 w świetlicy Przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 124.

Pojazd można oglądać codziennie w godzinach od 9 do 13 przy ul. Dzierżyńskiego 124, po zgłoszeniu się w Dziale Transportu Zakładu.

W razie nie sprzedania pojazdu w czasie I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 27 I 1988 r. o godz. 9.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie Zakładu wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania pojazdu z przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-11301

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Brzączowicach 32-410 Dobczyce ogłasza, że sprzeda W DRODZE I PRZETARGU OGRANICZONEGO:

ciągnik Ursus z kabiną C-4011 wysokoprężny S-4001, nr fabr. 36640, rok prod. 1968, stopień zużycia 54%, cena wywoławcza 386.336 zł.

Prawo do udziału w przetargu mają zespoły i rolnicy indywidualni, którzy przedłożą zaświadczenie z Urzędu Gminy miejsca zamieszkania rolnika względnie nakaz płatniczy podatku gruntowego.

oraz W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

autobus Jelcz typ 706 RTO, wysokoprężny, rok prod. 1966, stopień zużycia 88%, cena wywoławcza 480.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 I 1988 r. o godz. 9 w świetlicy P.O.M. Brzączowice.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Warunkiem przystąpienia do przetargów jest wpłacenie w kasie POM wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w P.O.M. Brzączowice w dni robocze od godz. 8 do 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-11308

Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Węgrzcach k/Krakowa ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

1. ciągnik z kabiną C-360, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 657.900 zł
2. rozrzutnik obornika RT — 41 H, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 80.700 zł
3. przetrząsaczo-zgrabiarkę ZZ11/1, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 26.400 zł
4. przyczepę D-47, rok produkcji 1974/78, cena wywoławcza 88.600 zł
5. przyczepę D-50, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 245.200 zł
6. samochód towarowy Nysa towos — rok prod. 1984, cena wywoławcza 985.600 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 I 1988 r. o godz. 12 w budynku SDOO Węgrzce. Maszyny można oglądać codziennie w godzinach od 12 do 14. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przedmiotów przeznaczonych do sprzedaży, należy wpłacić w kasie Stacji do godziny 11 w dniu przetargu.

W razie nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-11281

Krakowskie Zakłady Odlewnicze „ZREMB" w Krakowie, ul. Mogilska 71 — sprzedadzą W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1) silnik wysokoprężny typ S4002, nr fabr. 209676, moc 45 KM, stopień zużycia technicznego — 35%,

Cena wywoławcza I przetargu wynosi: 232.000 zł;

2) silnik gaźnikowy AA Polonez 1500, nr 06782070, przebieg 143.674 km, stopień zużycia silnika wynosi ok. 75%.

Cena wywoławcza I przetargu wynosi: 78.000 zł.

Przetarg odbędzie się we wtorek 26 I 1988 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Jeśli I przetarg nie da wyniku, II przetarg odbędzie się 10 II 1988 r., przy czym cena wywoławcza będzie obniżona o 50 %.

Wymienione silniki można oglądać codziennie — za wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 9 do 12 na terenie Przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa — najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-11286

Okręgowa Dyrekcja CPN w Krakowie, al. Mickiewicza 45, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO pięć sztuk urządzeń schładzających typu UCW-3 do chłodzenia wody. Każde urządzenie o pojemności 90 litrów, rok produkcji 1979.

Chłodziarki o numerach fabrycznych 0003, 0018, 0024, 0025 — produkcji „Metalchem" Rudki, chłodziarka o numerze fabrycznym 0021 — produkcji „Metalchem" Toruń.

Cena wywoławcza każdej chłodziarki 225.000.

Chłodziarki można oglądać i informacje uzyskać w ZGPN CPN Limanowa-Sowliny, ul. Fabryczna, tel. 720-24.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Biura Okręgowej Dyrekcji CPN w Krakowie, al. Mickiewicza 45 w dniu 26 I 1988 r. o godz. 11. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa OD CPN w Krakowie, al. Mickiewicza 45 przed rozpoczęciem przetargu.

Oferty należy składać w Sekretariacie OD CPN w Krakowie, al. Mickiewicza 45.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-12084

Sanatorium Związkowe „Metalowiec" w Muszynie-Złockiem sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Nysa 522, rok produkcji 1980, nr podwozia 250130, nr silnika 801704, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 295.800 zł.

I przetarg odbędzie się 26 I 1988 r. o godz. 10. w Sanatorium „Metalowiec" w Muszynie-Złockiem.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie sanatorium najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel, w miejscu przetargu, w godz. 8—13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-11630

Fabryka Maszyn Wiertniczych i Górniczych „GLINIK" w Gorlicach, ul. Michalusa 1, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— samochód Star-29 OSINOBUS,
nr fabr. podw. 80568, nr fabr. silnika 66816, rok prod. 1981, zużycie 70%, cena wywoławcza 570.000 zł,

— przyczepę dwukołową dłużycową PK-8, nr fabr. 151, rok prod. 1981, ładowność 8000 kg, zużycie 80%, cena wywoławcza 58.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 I 1988 r. o godz. 10 w Sali Konferencyjnej Fabryki.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w bazie transportowej naszego Przedsiębiorstwa w dni robocze w godz. 8—13.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-11944

Komenda Chorągwi Krakowskiej ZHP w Krakowie, ul. Karmelicka 31, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— samochód marki Nysa 521 Towos, nr rej. KRC 217 H, nr fabr. 68845, nr silnika 4211012, rok produkcji 1970, st. zużycia 80%, cena wywoławcza 197.200 złotych,
— samochód marki Żuk A-06, nr rej. KRD 525, nr fabr. 256728, nr silnika 575984, rok produkcji 1977, st. zużycia 85%, cena wywoławcza 145.650 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 I 1988 r. o godz. 10 w Komendzie Hufca Kr.-Nowa Huta, os. Szkolne 22.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Kasie KH Kr.-Nowa Huta, os. Szkolne 22, najpóźniej w przeddzień przetargu, w godz. 10—13.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

W.w. pojazdy można oglądać w godz. przedpołudniowych, os. Szkolne 22.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-11963

Spółdzielnia Pracy Wytwórczości Różnej „Nasza Praca" Kraków, Rynek Gł. 22 — sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód ciężarowy ŻUK A 11B, nr rej. KRD-574-U, rok produkcji 1986, zużycie 50%, cena wywoławcza 556.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 I 1988 r. o godz. 9 w biurze Sp-ni Pracy „Nasza Praca", Kraków — Rynek Gł. 22. II p.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przystępujący do przetargu winien wpłacić w Kasie Sp-ni „Nasza Praca" w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać przy ul. Balickiej 56 w dniu 26 I 1988 r. w godz. 10—11.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-11954

Zakład Urządzeń Przemysłowych „Polon" Kraków, ul. Dzierżyńskiego 124, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki ŻUK-A-16, nr rej. KRA-375-Z, nr podwozia — 7298047, nr silnika — 472867, rok produkcji — 1978, zużycie — 70%, cena wywoławcza 318.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 I 1988 r. o godz. 10 w świetlicy Przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 124.

Pojazd można oglądać codziennie w godzinach od 9 do 13, przy ul. Dzierżyńskiego 124, po zgłoszeniu się w Dziale Transportu Zakładu.

W razie nie sprzedania pojazdu w czasie I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 4 II 1988 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie Zakładu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania pojazdu z przetargu, bez obowiązku podania przyczyny

K-12023

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Bochni sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód osobowo-towarowy „NYSA" nr rej. TAR 593 H, nr podwozia 186578, rok produkcji 1977.

Cena wywoławcza 186.200 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 I 1988 r. o godz. 8 w biurze Spółdzielni.

Warunkiem udziału w przetargu jest dokonanie wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

K-11275

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy Słomniki z dnia 2 listopada 1987 r. nr rej. 359/87 został ukarany **Marchewka Edward**, syn Piotra, ur. 09.01.1955 r., zamieszkały Krępa 77 za to, że w dniu 14 września 1987 r. o godz. 15.30 w autobusie Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej na trasie Kraków — Iwanowice spożywał alkohol w postaci wódki czystej i będąc w stanie po spożyciu alkoholu spowodował zakłócenie spokoju i porządku publicznego, a także zaśmiecenie pojazdu, karą zasadniczą grzywny w wysokości 40.000 złotych z zamianą, jeżeli egzekucja grzywny okaże się bezskuteczna na 80 dni zastępczej kary aresztu przyjmując jeden dzień aresztu za równoważny grzywnie w kwocie 500 złotych oraz karę dodatkową: podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w „Gazecie Krakowskiej" na koszt obwinionego. K-10844

ZZ ZSMP MERA-KFAP

organizuje

giełdę sprzętu komputerowego i audiowizualnego

w dniach 16 i 17 stycznia 1988 r. w godz. 9—13
w sali audiowizualnej MERA-KFAP
Kraków, ul. G. Zapolskiej 38

W ramach giełdy zorganizowane będzie również stoisko sprzedaży części zamiennych i podzespołów przeznaczonych do upłynnienia przez MERA-KFAP.

K-214

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ROLNIK-SERVICE"
Kraków, ul. Bydgoska 19a, tel. 37-33-75

przyjmuje zamówienia na rok 1988 na usługi

w zakresie:
— **robót agrotechnicznych**
— **zakładania i pielęgnacji terenów zieleni**
— **robót malarskich**
— **tapeciarskich**
— **antykorozyjnych**
— **układania chodników**
— **ziemnych**
— **innych remontowo-budowlanych**
— **usług różnych: porządkowo-czystościowych, odśnieżania dachów, ulic, placów**

K-10848

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ NR 6
w Proszowicach

ZATRUDNI

zastępcę dyrektora ds. ekonomiczno-eksploatacyjnych

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze, minimum 6 lat stażu pracy.

K-11053

Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL" Kraków, ul. Ujastek

ZATRUDNI

w Zespole Pracowni Projektów przy opracowywaniu projektów organizacji montażu dla inwestorów krajowych i zagranicznych:

◇ **inżynierów budownictwa lądowego**
◇ **inżynierów mechaników**

Informacje o zatrudnieniu **u kierownika Pracowni Projektowej osobiście lub telefonicznie, tel. 44-51-44 wewn. 171, 172.** K-11795

MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Krakowie

ZATRUDNI NATYCHMIAST

▲ **inwalidów, rencistów emerytów** w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz **pracowników pełnosprawnych** w pełnym wymiarze do pracy w charakterze strażnika dozoru mienia i inkasenta parkingów

Praca w systemie zmianowym 12 godzin pracy 24 wolne

Wynagrodzenie w granicach 20.000 zł miesięcznie.

Spółdzielnia świadczy szeroki zakres świadczeń socjalnych i rehabilitacyjnych

Bliższych informacji udzielają Oddziały Terenowe w:

Kraków-Nowa Huta os. Młodości 8, tel. 44-50-28
Kraków-Śródmieście ul. Westerplatte 18 tel. 22-51-19
Kraków-Podgórze ul. Krzywa 7 tel. 22-68-54
Kraków-Krowodrza ul. Kościuszki 19 tel. 22-13-93
Skawina ul. Konopnickiej 1 tel. 76-21-48
Nowy Sącz ul. Jagiellońska 12 tel. 204-22
Tarnów ul. Krakowska 91 tel. 21-52-24
Bochnia ul. Rynek 16 tel. 226-61
Dębica ul. Zwycięstwa 37 tel. 21-45
Zakopane ul. Chałubińskiego 1, tel. 55-65
Gorlice, ul. Cicha 4 tel. 214-61

K-11128

RADA UCZELNIANA ZRZESZENIA STUDENTÓW POLSKICH AKADEMII MEDYCZNEJ
w Krakowie

organizują

kurs przygotowawczy dla kandydatów

na wydziały:
— **lekarski**
— **stomatologię**
— **farmację**

Akademii Medycznej, w okresie **23.01.88—23.04.88 r.**

Zajęcia z zakresu biologii, fizyki i chemii prowadzić będą pracownicy naukowi naszej Uczelni.

Zapisy i informacje **w Radzie Uczelnianej ZSP Kraków, ul. Racławicka 9a w godz. 11—15.**

K-11534

KURSY

— **kierowników zakładów gastronomicznych**
— **kroju i szycia I stopnia**
— **rysunku odręcznego — aktu**

kursy dla zakładów pracy

— **operatorów wózków akumulatorowych i spalinowych**
— **spawania specjalistycznego**
— **spawania elektrycznego i gazowego**
— **palaczy c.o.**
— **obsługi suwnic**
— **obsługi średniego i lekkiego sprzętu budowlanego**
— **obsługi wind towarowo-osobowych**
— **obsługi lin i haków**
— **zaplataczy lin**
— **bhp i p.poż.**
— **kursy przyuczające do zawodu (wszystkie branże)**
— **kursy przygotowujące do egzaminów na tytuły kwalifikacyjne robotnika, czeladnika i mistrza we wszystkich branżach i zawodach**
— **i inne kursy**

organizuje na terenie Krakowa, Tarnowa oraz woj. krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego **KSP „Oświata" Oddział Kraków, ul. Mazowiecka 29, tel. 33-34-72, 33-94-23 w godz. 8—15.** K-11552

Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL", Kraków, ul. Ujastek

zatrudni

NA BUDOWIE WCB MAGNITOGORSK W ZSRR
OPERATORÓW DO OBSŁUGI:

— **żurawi szynowych o udźwigu 50 ton i więcej**
— **żurawi „Mostostal" o udźwigu do 16 ton**
— **żurawi gąsienicowych o udźwigu 60—100 ton**
— **żurawi gąsienicowych o udźwigu do 30 ton**
— **żurawi samojezdnych o udźwigu do 16 ton**
— **żurawi samochodowych o udźwigu 60 ton i więcej**
— **suwnic kabinowych o udźwigu 50—100 ton**

Kandydaci do zatrudnienia winni posiadać uprawnienia Urzędu Dozoru Technicznego lub Centralnego Ośrodka Szkolenia Maszynistów Ministerstwa Budownictwa

Informacje o zatrudnieniu w Dziale Kadr „Mostostalu" osobiście lub telefonicznie, tel. 44-51-44 wewn. 219, 197 K-11797

Chcesz być stoczniowcem!
ZGŁOŚ SIĘ DO

KRAKOWSKIEJ STOCZNI RZECZNEJ
w Krakowie ul. Stoczniowców 1
od 1 marca 1988 roku

— **która w porozumieniu z Komendą Wojewódzką Ochotniczych Hufców Pracy przyjmie do Ochotniczego Hufca Pracy Dochodzącego młodocianych w wieku od 16 do 18 lat w celu przyuczenia do określonej pracy:**
— **monter kadłubów statków śródlądowych**
— **spawacz okrętowy**
— **elektryk okrętowy**
— **malarz okrętowy**

Wskazane posiadanie wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej

Przyjęcia odbywają się wg kolejności zgłoszeń.

Ilość miejsc ograniczona

Zgłaszający się kandydaci mają możliwość:
— ukończenia szkoły (nie posiadający wykształcenia podstawowego)
— ukończenia kursów zawodowych
— otrzymania wynagrodzenia 3000 zł oraz premii regulaminowej w okresie przyuczania ewentualnych nagród
— otrzymywania posiłków regeneracyjnych
— korzystania z uprawnień socjalnych jak pozostali pracownicy zakładu

Stocznia zapewnia wszystkim po okresie 3-letnim, zdobycie świadectwa robotnika wykwalifikowanego i dobrze płatną pracę.

Informacji udziela **Dział ds. Kadr i Eksportu Kraków, ul. Stoczniowców 1, tel. 55-16-00.**

K-11644

Nasze MIASTO

Dawniej k. u k. infanteryści, a dzisiaj?

Forty poaustriackie do wynajęcia

Kraków jest jednym z najbardziej ufortyfikowanych miast. W obrębie Starego Miasta znajdują się średniowieczne fortyfikacje, w ramach drugiej obwodnicy, zwanej potocznie „kościuszkowską" — forty na Nowym Kleparzu, kopcu Krakusa, Krzemionkach, rondzie Mogilskim, a także w trzecim pierścieniu oddalonym od centrum Krakowa o 10 do 15 km — forty w Rajsku, Kosocicach, Skale, Toniach, Węgrzcach, Batowicach, Mistrzejowicach, Krzesławicach, Grębałowie i przy kopcu Wandy. Zachowany pierścień jest unikatem w skali światowej.

Władze najmłodszej dzielnicy uznały, że fortyfikacje położone na terenie Nowej Huty nie mogą nadal ulegać dewastacji. Wprawdzie forty obronne w Mistrzejowicach i na Wzgórzach Krzesławickich wykorzystywane są jako magazyny, ale fortami pancernymi w Grębałowie i Batowicach (dziś jest to już os. Piastów) nikt się nie opiekuje. A obiekty te można przecież wykorzystać. Propozycje są różne. Forty te można przeznaczyć na pracownie dla malarzy, rzeźbiarzy. Mogłyby tam powstać galerie, ośrodek kultury, kawiarnia, zajazd, a może nawet... kasyno gry! Zgłosił się już Polski Związek Jeździecki, który wspólnie z ZW TKKF złożył propozycję zorganizowania ośrodka jeździeckiego dla dzieci i młodzieży. Jest to ciekawa inicjatywa, ale pomysłodawców interesuje wyłącznie fort w os. Piastów. Niestety, obiekt ten położony jest wewnątrz osiedla i prawdopodobnie propozycji nie zaakceptują mieszkańcy.

Na razie więc Wydział Kultury w Nowej Hucie oczekuje na oferty. Każdy pomysł będzie rozpatrywany. Jednak ci, którzy chcieliby wykorzystać obiekty na biura, będą odsyłani z kwitkiem!

Forty w Nowej Hucie są do wynajęcia. Komu się uda? Tylko tym, którzy mają pieniądze. (mr)

Alwernia wspomoże producentów lakierów

Ochroniarze mogą spać spokojnie a dewizy zostaną w kraju

Na polskim rynku brakuje od czasu do czasu farb i lakierów. Powód? Jeden z podstawowych surowców potrzebnych do ich produkcji sprowadzany jest w całości z krajów kapitalistycznych. A z dewizami bywa krucho.

W Zakładach Chemicznych w Alwerni już niedługo ruszy produkcja tego surowca. Dobiega końca budowa instalacji doświadczalno - produkcyjnej pentaerytrytu. W drugim kwartale br. rozpocznie się rozruch technologiczny.

Budowa ta realizowana jest na zamówienie rządowe. Jej koszt (według cen ub. roku) wyniesie 1 mld 700 mln zł. Technologię produkcji opracował Instytut Ciężkiej Syntezy Orgamicznej z Blachowni Śląskiej. Trudu budowy skomplikowanej instalacji podjęły się krakowskie firmy budowlane: „Chemobudowa", „Mostostal", „Instal" i Zakład Budownictwa Kolejowego, a także katowickie: Elektromontaż nr 3 i „Energoaparatura" oraz własny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Zakładów Chemicznych.

Instalacja jest bezodpadowa i bezściekowa. Należy również dodać, że jest to w ostatnich latach siódme z kolei antyimportowe przedsięwzięcie Zakładów Chemicznych w Alwerni. (mr)

Z kroniki MO

Niebieski ptak obniżył loty

Na temat niebieskich ptaków zapisano już tony papieru. Tyle samo wypełniono urzędowych druków wzywających pasożytów społecznych do udokumentowania źródeł dochodu. Z jakim skutkiem? Prawie zawsze takim samym. Prawie, gdyż czasami niebieskiego ptaka udaje się zmusić do obniżenia lotów. Tak też się stało 8 stycznia, kiedy to na wniosek VIII Komisariatu MO Sąd Rejonowy dla dzielnicy Nowa Huta skazał w trybie przyspieszonym za uporczywe uchylanie się od pracy 41-letniego **Jana M.** na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności oraz pokrycie kosztów postępowania.

300 tys. zł za fałszywe bony

W trakcie kupna dolarów bardzo często dochodzi do różnych oszustw. Najpopularniejszymi chwytami są podmiana pieniędzy tzw. przewalanka oraz sprzedaż fałszywych banknotów. W minioną sobotę o godz. 9 do DUSW Krowodrza zgłosił się **Czesław O.** informując o kupnie na ul. Sienkiewicza w Krakowie od nieznajomego, 40-letniego mężczyzny 300 bonów PKO, za które zapłacił 300 tys. zł. W domu okazało się, że bony są fałszywe. Na reklamacje było już za późno. Trwają poszukiwania oszusta, które prowadzi DUSW Krowodrza.

Kosztowne falsyfikaty

W tym przypadku finał oszustwa jest już znany. 10 stycznia na wniosek DUSW Śródmieście prokurator rejonowy zastosował jako środek zapobiegawczy poręczenie majątkowe i dozór MO wobec 34-letniego nigdzie nie pracującego **Jerzego B.**, który w grudniu ubiegłego roku wprowadził w obieg w Krakowie 10 sfałszowanych bonów po 100 dolarów każdy. Bony te sprzedał **Zbigniewowi W.** za 1 mln 190 tys. zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi DUSW Śródmieście. (koź)

„W świecie radzieckiej i rosyjskiej baśni filmowej"

Z inicjatywy **Emilii Gąsior** — kierowniczki kina w Pałacu Młodzieży przy ul. Krowoderskiej przed trzema laty po raz pierwszy zorganizowano konkurs rysunkowy dla dzieci w oparciu o oglądane radzieckie filmy — bajki. W tym roku w listopadzie i grudniu w sali kinowej Pałacu Młodzieży odbyło się 58 seansów dla 28 szkół podstawowych Krakowa i województwa. Baśnie filmowe oglądnęło około 5 tysięcy dzieci w wieku od 6 do 9 lat. Swoje wrażenia utrwaliły w rysunkach. Na konkurs przysłano 763 ilustracje z 19 szkół. Najlepiej zaprezentowała się SP z Zabierzowa. Maluchy z tej placówki wywalczyły aż 14 nagród i 7 wyróżnień. SP nr 128 otrzymała 10 nagród i 8 wyróżnień, a szkoła z Radwanowic 8 nagród i 8 wyróżnień.

(ml)

MAŁA KRONIKA

● **KDK „Pałac pod Baranami"** (Rynek Gł. 27): „Ginące lasy Europy" — komentarz dr Z. Fura — 18; „Piwnica" — recital Adrianne (Francja) — 21.

● **Śródmiejski Ośrodek Kultury** (Mikołajska 2): Pastorałki nieświąteczne i inne piosenki śpiewa Katarzyna Szlęk — 18.

● **Klub „Starówka"** (Szczepańska 5): Co nowego w kraju i na świecie — 18.

● **NCK** (pl. Centralny): Wykład mgr J. Ożóg „Czym jest narkomania — Przyczyny tkwiące w środowisku rodzinnym" — 14. Spotkanie z psychoterapeutami dr A. Lorenc i mgr J. Kitrasiewiczem „Co to znaczy tworzyć siebie" — 18.

● **Klub „Strych"** (Masarska 14): Zajęcia z jogi tybetańskiej — 19.

Korzystając z nietypowej pogody

Drogowcy prowadzą letnie roboty

Wysokie, nietypowe jak na styczeń temperatury sprawiają, że drogowcy z krakowskiego Rejonu Dróg Publicznych czas oczekiwania na przyjście prawdziwej zimy wykorzystują do prac typowo wiosenno-letnich.

Gromadzi się materiały niezbędne do letnich robót drogowych. W ciągu ostatnich 10 dni zgromadzono już 2 tys. ton grysu. Wycina się krzewy i drzewa przy drogach, utrudniające widoczność. Kontynuowane są roboty budowlane przy nowych poręczach na „zakopiance". Za 3 dni rozpocznie się budowa kanalizacji burzowej w Wiśniowej. Zadanie to planowano wykonać na wiosnę (w marcu lub kwietniu) jednak pogoda pozwoliła na znaczne przyspieszenie jego realizacji. Podobnie rzecz ma się z modernizacją zaplecza baz RDP, którą zwykle prowadzi się w sezonie letnim. *Staramy się w pełni wykorzystać anomalie pogodowe* — mówi JERZY WÓJTOWICZ, dyrektor RDP — *jednakże nie zapominamy o tym, że w każdej chwili prawdziwa zima może o sobie dać znać. Dlatego też zarówno sprzęt jak i ludzie są utrzymywani w pełnej gotowości bojowej. Z pierwszym śniegiem cała ta machina zostanie puszczona w ruch.*

(koź)

CZY WYROBY CZEKOLADOPODOBNE ZASMAKUJĄ SKANDYNAWOM?

Jednym z wytworów kryzysu są wyroby czekoladopodobne. Właściwie nigdzie na świecie nie produkuje się czekoladek z tzw. odpadów. Kiedy my tęsknimy do prawdziwej twardej czekolady, klient ze Szwecji bardzo zainteresował się, stosunkowo tanimi, czekoladopodobnymi pomadkami. Wziął już pierwszą próbkę, która zasmakowała Szwedom. Niedawno prowadził w Polsce negocjacje na temat przyszłych dostaw. Teraz trzeba tylko czekać czy kolejna partia znajdzie uznanie. Jeśli się to powiedzie, to śmiało możemy stać się monopolistą w tej dziedzinie, a ZPC „Wawel" zarobi na tym dewizy. Równocześnie sprzedaliśmy do Finlandii 10 ton karmelków nadziewanych. Jeszcze raz potwierdza się zasada, że handlować można wszystkim, tylko trzeba po prostu chcieć.

(żur)

SPACERUJĄC PO KRAKOWIE

Zawsze zastanawiałem się, czemu kryształowo czyste, górskie powietrze nie najlepiej mi służy. Czuję wtedy, że najchętniej przytknąłbym buźkę do rury wydechowej samochodu. Prawdopodobnie jednak, jako rodowity krakowianin, od kilkudziesięciu lat nieprzerwanie zamieszkały w tym mieście, przyzwyczaiłem się już do wszelkich zanieczyszczeń. Podobnie, jak ryby w Wiśle, do jej zatrucia...

Opowiadano mi niedawno, że wędkarze z Krakowskiej Fabryki Aparatów Pomiarowych „Mera-KFAP" złowili w Wiśle wspaniałego suma o wadze ok. 15 kg. Nie uśmiercili go jednak, lecz z honorami, jak przystało na okaz tej miary, przewieźli do swego stawu z czystą wodą na Pasterniku. Niechże rzadkiej już teraz miary ryba popływa w swym naturalnym środowisku. Jakież jednak było zdziwienie wędkarzy, gdy po kilku dniach sum zaczął pływać brzuchem do góry. Widocznie przyzwyczajony do bytowania w chemicznym i na dodatek słonym ścieku, jakim jest obecnie Wisła, sum nie wytrzymał zetknięcia z prawdziwą wodą. Niechże ten przykład ryby, która wyrwana została nagle ze swego środowiska — naturalnego już tylko dla niej — będzie ostrzeżeniem dla krakowian opuszczających swe miasto na zbyt długie okresy. Jeżeli już gdzieś jeździć, to tylko na Górny Śląsk, bądź w Wałbrzyskie...

WOJCIECH MACHNICKI

Płacimy — wymagajmy

Tabor pana Cygana

O ile krakowskie autobusy i tramwaje kursują w miarę regularnie, o tyle wsiadając do wozu człowiek bardzo często czuje się jak w cygańskim taborze. Oznakowanie jest tak fatalne, że czasami trudno zgadnąć gdzie tramwaj jedzie, a w autobusach bywa tak, że co innego z przodu a co innego z tyłu, co innego wewnątrz, co innego na zewnątrz. Natomiast tablice z kolejnością i rozkładem przystanków na danej linii, jakie od dłuższego już czasu stosują warszawskie MZK, są pod Wawelem czymś wręcz niebywałym.

I proszę mi nie tłumaczyć, że bilety tramwajowe są tanie, a cała komunikacja deficytowa, więc na tego rodzaju brewerie nas nie stać. Za komunikację miejską płacimy w pełnym wymiarze — tylko na dwa sposoby. Raz, kupując bilet na przejazd i drugi raz jako podatnicy. Płacimy — wymagajmy.

(jb)

POLIMAR proponuje

Składanie ofert z propozycją ceny na posiadane obecnie w Składzie Konsygnacyjnym samochody.

Zapraszamy także do składania zamówień na inne używane samochody prod. RFN — diesle i benzynowe (do 1300 ccm) z terminem realizacji sukcesywnie do 15.04.1988 r.

Informacje o cenach i asortymencie można uzyskać bezpośrednio u kierownika składu — Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, w godz. 10—17 lub tel. 11-30-09, od dzisiaj do końca tygodnia.

NOTOWANIA GIEŁDY SAMOCHODOWEJ

Po pierwszej — nie pisałem, ale nawet druga niedziela roku 1988 nie daje podstaw do prognozowania zachowania się rynku samochodowego. Wprawdzie znane są ceny fabrycznie nowych samochodów w polmozbytowskiej sieci, które wzrosły o 30—40 proc. Wiadomo też, że za ubezpieczenie automobilu trzeba płacić w br. o 50 proc. więcej, ale nadal wszyscy z zaciekawieniem oczekują na podwyżkę cen paliwa. Mniemać mogę, iż w przypadku etyliny owa podwyżka wyniesie 60 proc. — by nie psuć ładnego ciągu: 30—40, 50. Każdy sobie wyliczy, ile trzeba będzie zapłacić. I dopiero cena benzyny — wszak nadal kartkowej — zadecyduje, jakie naprawdę będą ceny samochodów na wolnym rynku czyli giełdzie. A na razie notowania.

■ *KLASA do 900 ccm: „morris mini minor 850" z lat sześćdziesiątych — 630 tys. zł i z tą ceną po raz drugi na giełdzie; wprawdzie paliwa zużywa niewiele, ale znacznie szybciej konsumuje ogumienie o średnicy 10 cali, które nabywać można wyłącznie za dolary, „trabant 601"/76 po remoncie — 630 tys. zł, „syrena" pick-up/79 — 320 tys. zł, „syrena 105"/80 — 280 tys. zł, „fiaty 126 p"/87 w różnych wersjach, ale jeszcze nie eksploatowane od 1,7 do 2,050 mln zł, /86 od 1,5 do 1,6 mln zł, /83 od 1,0 do 1,1 mln zł, /80 od 630 do 720 tys. zł, /79 od 530 do 680 tys. zł.*

■ *KLASA do 1300 ccm: „daihatsu charade D"/83 — 3,4 mln zł, „fiat ritmo 65"/80 — 1,8 mln zł, „audi 50 GLS"/ /76 — 850 tys. zł, „lada 1300 S"/83, jak nowa, po przebiegu 23 tys. km — 3,5 mln zł, ale na giełdzie liczy się przede wszystkim rocznik, więc z tego samego roku, lecz po normalnej eksploatacji miała cenę 2,4 mln zł, „lada 21072"/87 — 4,0 mln zł, „skoda 105 S"/81 — 1,5 mln zł, /83 starszy typ — 2,0—2,2 mln zł, nowszy typ — 2,7 mln zł.*

■ *KLASA powyżej 1300 ccm: „fso 1500"/87 — 2,9 mln zł, /84 — 1,65 mln zł, /83 — 1,45 mln zł, „polonez"/87 w nadwoziu starszym i nowszym, z silnikiem 1,5 i 1,6 od 3,9 do 5,1 mln zł, /85 — 2,8 mln zł, /83 od 3,3 do 3,5 mln zł, /80 od 1,8 do 1,85 mln zł, „lada 1500 S"/77 — 1,2 mln zł, /81 po raz pierwszy rejestrowana w 1982 r. — 2,1 mln zł, „fiat strada D"/85 — 5,5 mln zł, „nissan sunny D"/86 — 6,3 mln zł, „mercedes 200 D"/62 tzw. skrzydlak — 1,5 mln zł, 220 D/72 tzw. przejściówka — 1,9 mln zł, 200 D/76 też tzw. przejściówka — 3,1 mln zł, 200 D/78 tzw. beczka 5,8 mln zł i nie po raz pierwszy na giełdzie. „wołga gaz 24"/77 z silnikiem gaźnikowym — 1300 tys. zł.*

■ *AKCESORIA: przedsionek do przyczepy campingowej — 85 tys. zł, opona 165×13 D-124 od 22 do 25 tys. zł/szt. (były tylko wcześnie rano i natychmiast zostały rozkupione), opona 165×13 D-90 od 16 do 18 tys. zł/szt., opony 135×12 D-124 32 tys. zł za parę, czyli 16 tys. zł/szt. Trzeba zaś pamiętać, że ceny ogumienia i innych akcesoriów samochodowych również wpływają na koszty eksploatacji.*

CZY KUPUJĄCY AKCEPTUJĄ POWYŻSZE CENY WYWOŁAWCZE? — zapytałem JANA FICHTELA, prezesa firmy AUTOTRANSFER, stale obecnego na giełdzie. Okazuje się, że nie! Fabrycznie nowego „polonezа" kupuje się realnie za 3,8—3,9 mln zł w zależności od wersji, bo z opłatą skarbową i tak trzeba zapłacić 4,5 mln zł, „fiaty 126 p" natomiast przy zawieraniu transakcji nie przekraczają ceny 1,7 mln zł, bo z opłatą skarbową i tak wyciąga się z kieszeni ponad 2 mln zł. Z „polonezem" za 5,1 mln zł, czy „maluchem" za 2,050 mln zł można tygodniami przyjeżdżać na giełdę, a i tak chętni do sfinalizowania transakcji pójdą do konkurencji, bo podaż w porównaniu z popytem jest znaczna.

(wam)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): J. Słowacki: Balladyna — 11 (abonamenty nieważne), **STARY** (Jagiellońska 1): A. Czechow: Płatonow — 19.15; spektakl premierowy, abonamenty nieważne. **SCENA MAŁA** (Sławkowska 14): wg F. Dostojewskiego: Lichwiarz i Łagodna — 19.30. **KAMERALNY** (Bohaterów Stalingradu 21): P. Handke: Kaspar — 19.15, **BAGATELA** (Karmelicka 6): W. Thackeray: Pierścień i róża — 11; **SCENA MAŁA:** A. Fredro: Mąż i żona — 18, **LUDOWY** (os. Teatralne 34): L. Rydel: Betlejem polskie — 18, **GROTESKA** (Skarbowa 2): J. Wittlin, J. Rakowski: Królewna Śnieżka — 10 i 12.15, **MASZKARON — SCENA STUDIO** (Boh. Stalingradu 21, II p.): Z. Petan: TV Śnieżka — 10. **STU** (al. Krasińskiego 16): W. Jasiński: Pozowanie do portretu — 17.

Pozostałe nieczynne.

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Czarna wdowa (USA 15 lat) — 16.15; Mona Lisa (ang. 18 lat) — 18.30; Bilitis (fr. 18 lat) — 20.45 (przedpr.). **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Elektroniczny morderca (USA 15 lat) — 9.30. 11.30, 14, 18; Aktorzy prowincjonalni (pol. 18 lat) — 16, 20. **KSF MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Iluzjon — film prod. USA z cyklu „Inne światy" — 16; Filmy dokumentalne Lindsaya Andersona — 17.45, 20. **PASAŻ:** Bajki — 12; Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki (chiń. 15 lat) — 10, 13; Na całość (pol. 18 lat) — 15, 17, 19. **ŚWIATOWID D. SALA** (os. Na Skarpie 7): Misja specjalna (pol. 15 lat) — 16.15, 18.30; Betty (fr. 18 lat) — 20.45 (przedpremiera). **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Klasztor Shaolin (Honkgonk-chiń. 15 lat) — 15.30, 17.30; Indiana Jones (USA 15 lat) — 19.30. **SFINKS** (Majakowskiego 2): Mokry szmal (pol. 18 lat) — 18, 20. **TĘCZA** (Praska 52): Kochaj albo rzuć (pol. b.o.) — 16.30; Elektroniczny morderca (USA 15 lat) — 18.30 **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Jak to się robi w Chicago (USA 18 lat) — 16.30; Po godzinach (USA 18 lat) — 18.45; Krokodyl Dundee (austral. 18 lat) — 21 (przedprem). **WANDA** (Waryńskiego 5): Świadek mimo woli (USA 18 lat) — 18.30; Kopalnie króla Salomona (USA 18 lat) — 20.45 (przedprem). **WARSZAWA** (Stradom 15): Magnat (pol. 18 lat) — 15.15, 18.15; Mucha (USA 18 lat) — 21.15 (przedpr.). **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Gwiezdny przybysz (USA 15 lat) — 10, 12.15; Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA 12 lat) — 16.15, 18.30; Blue Velvet (USA 18 lat) — 20.45 (przedprem.). **WRZOS** (Zamojskiego 50): Nieśmiertelny (ang. 15 lat) — 15.30; Obcy — decydujące starcie (USA 15 lat) — 17.30; Ucieczka z Nowego Jorku (USA 18 lat) — 20 (poż. z filmem). **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): DKF „Kinematograf" — 15.45, 18, 20.15. **VIDEO KDK** (Rynek Gł. 27): Dyliżans (USA) — 11; Dzieje grzechu (pol.) — 13. **VIDEO** (Nowa Huta, os. Kombatantów 7): Jak zdobyć prawo jazdy (fr. 15 lat) — 10; Tristana (fr. 18 lat) — 16; Niewierna żona (fr. 18 lat) — 18. **WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASET** (Dzierżyńskiego 86): (10—18).

MYŚLENICE — Wisła: Greystoke: legenda Tarzana władcy małp (ang. 12 lat); Czarna wdowa (USA 15 lat). **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Plumbum, czyli niebezpieczna gra (ZSRR 15 lat). **WIELICZKA — Górnik:** Pokuta (ZSRR 15 lat).

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10—15). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE:** (10—15). **DZWON ZYGMUNTA I GROBY KRÓLEWSKIE** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W I. LENINA** (Topolowa 5): Wyst. „Lenin w Polsce", „Rewolucja — Socjalizm — Pokój" „Rewolucja Październikowa w polskiej i radzieckiej sztuce plastycznej" (9—18, wst. wol.). **DOM LENINA (Kr. Jadwigi 41):** Wyst.: „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej", „Lenin w filatelistyce" (9—15, wst. wol.). **MUZEM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY"** (Rynek Gł 35): Wyst „Z dziejów i kultury Krakowa" (9—15). **FRANCISZKAŃSKA 4:** „Najpiękniejsze szopki" — wyst pokonkursowa (9—17). **JANA 13:** Wystawa — Militaria i zegary (niecz.). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24) Wyst „Z dziejów kult. Żydów" (niecz.). **GOŁĘBIA 4:** Wystawa: „Oficyna introligatorska R Jahody" (niecz.). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współcz. fauna polska (10—13, wst. wol.). **MUZ. ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3) Wyst.: „Starożytność i średniowiecze Małopolski"; „Pradzieje Nowej Huty", „Mumie egipskie w świetle promieni X", „Uchronić od zniszczenia": „Kultura tybetańska" (14—18). **GALERIA „KRZYSZTOFORY"** (Szczepańska 2): (11—17). **BWA** (pl. Szczepański 3a): (11—18). **GALERIA ARKADY** (plac Szczepański 3a): (11—18). **GALERIA PRZYMAT** (Łobzowska 3): (11.30—18). **GALERIA PLASTYKA** (pl. Szczepański 5): (10—18) **MUZ. NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.). **MUZ. WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 3): (niecz.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (12—17.30). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (10—15.30). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Wyst. prac T. Brzozowskiego; „Pobyt cesarza Franciszka Józefa w Krakowie i Lwowie" (wyst. akwarel) (niecz.). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): „Folklor wsi podkrakowskiej" (niecz.). **TPSP** (plac Szczepański 4): Wyst. prac. A. Raynoch - Brzozowskiej, J. Śliwińskiego i E. Wańka — (10—17). **SALON WYSTAWOWY** (aleja Róż 3): (10—17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA** Wystawa prac fotograficznych W. Mazura i P. Jaroszewskiego (10—20). **GALERIA** Wyst. malarstwa Grażyny Borowik (13—18). **KLUB MPiK** (plac Centralny): (10—20). **CZYTELNIA:** (10—20). **GALERIA:** (10—20). **OŚRODEK TEATRU CRICOT 2** (Kanonicza 5): (11—14). **GALERIA ZPAF** (Anny 3): (10—18). **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (8.30—18). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:** (niecz.). **KOPALNIA SOLI** (niecz.).

MYŚLENICE: MDK (Świerczewskiego 14): Pokonkurs. wyst. tradycyjnych ozdób choinkowych (8—21). **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): Wyst. rekwizytów kolędniczych ze zbiorów własnych i z muzeum w Rabce (10—15). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1): Wyst „Współcz. polskie malarstwo portretowe" (ze zbiorów BWA w Radomiu): (10—14).

co-gdzie kiedy?

WTOREK
12
STYCZNIA
Arkadiusza
jutro
Weroniki

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGII OGÓLNEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY: os. Na Skarpie 65. **CHIRURGII URAZOWEJ:** Dzierżyńskiego 44. **CHIRURGII DZIEC.:** Prokocim.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel 999, zachorowania i przewozy - tel 22-29-99; centrala telefoniczna 22-36-00 Podstacje KPR (Rynek Podgórski 2) — tel 66-69-99 Prokocim — (Teligi 6) — tel 55-59-99, Lotnisko (Balice) - tel 11-19-99 Nowa Huta (Sieroszewskiego 50), wypadki — tel 44-42-91 i 44-49-99 Krowodrza 1, (Kazimierza Wielkiego 117) — tel 33-39-99, Krowodrza II (Białoprądnicka 8) — tel 34-39-99, Krzeszowice — tel 99 i 206-20. Jerzmanowice — tel 48, Proszowice - tel 9, Myślenice - tel 999 i 201-80, Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel dla mieszkańców 999, tel miejski 76-14-44, Wieliczka (Powstańców Śląskich 8) — tel 999 i 78-12-89, Niepołomice — tel alarmowy 198, tel miejski 21-02-09, Iwanowice, tel 99 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (8—15).

Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Pstrowskiego 94 — tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta: Centrum A — tel. 44-17-36, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19.

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

SKAWINA (Ogrody 101)

MYŚLENICE (Rynek 10)

PROSZOWICE (1 Maja 50)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach. Gdowie, Słomnikach i Niepołomicach.

inne.....

NAGŁA POMOC LEKARSKA (lekarzy specjalistów): tel. 66-80-00 (9—21.30).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 55-56-64 (9—20).

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA (USG + pielęgniarki) — tel 66-30-00 (11—17)

POMOC DROGOWA PZMot. (ul. Kawiory 3): 37-55-75, (7—15 i 16—22)

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al Pokoju 81) — tel 48-00-84 (6—22).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 12-20-38 i 12-41-64 (8—22).

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Sołtyka 9) — tel. 21-54-14 (10—18)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19)

TELEFON ZAUFANIA DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19).

INFORMACJA ONKOLOGII: 21-00-60 (18—19).

radio

PROGRAM I

Dzienniki: 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

5.05 Poranne rozmait. roln., 5.25 Więcej, lepiej, nowocz., 5.30—8.00 Poranne sygnały. 8.05 O pierestrojce i współpracy naukowo-technicznej. 8.15 Muz. 8.30 Przegl. prasy. 8.45 Żoln. zwiad, 9.00—11.00 Cztery Pory Roku, 11.00 Konc. przed hejnałem, 11.57 Komun. o st. wód, 12.30 Muz. folkl. malow. 12.45 Roln kwadr., 13.00 Komun. 13.05 Radio kierowców, 13.30 Przeboje mistrzów, 14.05 Mag. Muz. „Rytm", 16.05 Muz. i aktualn., 17.00 Ten stary dobry jazz, 17.30 Zaproszenie do myślenia, 17.50 Kto tak pięknie gra — Old Timers, 18.05 Problem dnia, 18.20 Z radiowych studiów — Konc. dnia, 19.30 Radio dzieciom: „Skrzat z zamku Abo", 20.07 Na margin. wyd. 20.10 Komun. Tot. Sport., 20.15 Konc. życzeń, 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach, 20.45 „Pokaż zęby" — fr. książki, 21.00 Komun 21.05 Kron. sport., 21.30 Klasycy operetki, 22.05 Polscy bohaterowie Października. 22.15 Wiecz. chopinowskie, 23.15 Panor. świata, 23.30 Dla tych co nie lubią rocka, 23.55 Północ poetów: Richard Weiner.

PROGRAM II

Dzienniki: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50.

5.30—8.00, 13.05—13.20, 16.00—17.15, KRAKÓW NA ANTENIE: Co niesie dzień, 7.45 „Ostygłe emocje" — odc. pow. 8.05 Naszym zdaniem, 8.10 Poranna seren., 8.40 Stereof. archiwum pol. płos., 9.00 „Jeśli zimową porą podróżny" — odc. pow., 9.20 Muz., którą lubi Z. Nasierowska, 9.50 „Tam piaski śpiewają" — odc. pow., 10.00 Godz. melom., 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muz. non stop. 11.40 Z malow. skrzyni. 12.05 Muz. non stop. 12.30 Pamiętniki i wspomnienia 12.40 Polscy laureaci międzynar. konk. muz. 13.05 Nie tylko o piłce. 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Album operowy. 14.00 Przeboje sprzed lat 15.00 „Tam piaski śpiewają" — 15.10 Koncert na bis. 16.00 Omówienie programu i prognoza pog. 16.05 Mag. Związkowy. 16.30 Helikon — mag. aktualn. krak. środowiska jazzowego. 17.00 Co niesie dzień. 17.15 Od ragtime'u do swinga. 17.50 Dzieła, style, epoki. 18.30 Z dyskogr. zesp. „TALKING HEADS", 19.30 Wieczór w filh. 21.15 Wiecz. refleksje. 21.20 Nagr. wiecz., 21.25 Studio Form Dokum.: „Żywym jest świat żywy", 22.00 Słuchajmy razem, 23.00 „Jeśli zimową nocą podróżny" odc. pow., 23.20 Muz. naszych czasów, 24.00 Głosy, instrum., nastroje, 0.50 Miniat. liter.

PROGRAM III

7.30 Polit. dla wszystkich. 8.10 Czy mówisz po polsku?, 8.30 „Agent z dołu" — odc 8 (powt.), 9.05 Każdy gra inaczej, 9.40 Muz. Interklub, 10.00 „Za horyzontem" — odc. 2 (powt.), 10.30 Polskie archiwum jazzowe. 11.00 Miniatura poet., 11.30 Są sprawy, 11.40 Folk w pigułce. 11.50 „Dzieci Arbatu" — odc. 58 (powt.), 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 „Agent z dołu" — odc. 9, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Złota kolekcja koncertów, A. Rubinsteina, 15.05 Reggae — pieśni wędrowców, 15.40 Warsztaty literackie, 15.55 Posłuchać warto, 16.00—19.00 Zaprasz do Trójki, 17.30 Polit dla wszystkich, 18.05 Inf. sport. 18.15 Akcenty „Trójki", 19.00 Zapisane w pamięci, 19.30 Złote lata bluesa, 19.50 „Dzieci Arbatu" — odc. 59, 20.00 Cały ten rock, 20.45 Piękne sprawy — książka, 21.00 Aud K. Lipki, 21.45 Piękno sprawy — produkt przemysłowy, 22.05 24 godziny w 10 minut, 22.15 Duke Ellington i jego muz., 22.45 Piękno oprawy — oceny. 23.00 G. Verdi — „Nabucco", 23.15 Leopold Tyrmand — „U brzegów jazzu" 23.50 „Laterna magica" — odc. 40.

TELEWIZJA

BRATYSŁAWA

PROGRAM I

9.25 „Konkurenci" — komedia TV
11.00 „Rodacy" — serial TV (1)
12.05 Wolna trybuna
16.05 „Obiektyw" — mag. korespondentów zagranicznych
16.35 Generacja roku 2000
17.15 „Historia kultury materialnej" (1)
18.20 Wieczorynka
18.30 Perspektywy
20.00 „Rodacy" (2)
21.20 „W centrum uwagi" — fiński film dok
22.05 Muzyczny nokturn

PROGRAM II

17.35 „Na pomoc ojcu" — film NRD
20.00 TV Klub Młodych
21.30 Aktualności
22.15 „K. L. Zachar" — film dok.

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

PROGRAM I

8.10 Fiz., kl. 6: Wzajemne oddziaływanie ciał
9.00 Hist., kl. 4: Kryptonim „Klio" — Grunwald — 1410
9.30 „Domator"
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Domator" — j. pol. dla zaawansowanych
10.20 „Jak zdobywano Dziki Zachód". odc. 2 — serial prod. USA
11.45 „Domator"
12.00 „Portret w malarstwie polskim" — serial dokum TP
13.30 TTR — matem., sem. 3: Układy nierówności stopnia 2
14.00 TRR — prod. rośl., sem. 3: Uprawa grochu i wyki
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.20 Powt. przed maturą: J. pol — St. Żeromski „Ludzie bezdomni"
15.50 „Kim być?" — program dla maturzystów
16.20 Program dnia: DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Krąg" — mag. harcerzy
16.50